

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Szkoła 1.4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90.
Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Skandaliczna afera polic. w Warszawie.

ODZNACZENIE GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. 6. stycznia. (Pat) Dnia 6. bm. minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunii Jacovacy w towarzystwie attache wojskowego majora Vicolesco wręczył generałowi dywizji Władysławowi Sikorskiemu w jego mieszkaniu prywatnem wielką wstęgę orderu Gwiazdy Rumunii.

KANDYDATURA P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ DO FRANC. AKADEMII NAUK.

Paryż. 5. stycznia. (Pat) Grono uczonych francuskich ma zamiar postawić kandydaturę pani Curie-Skłodowskiej przy zbliżających się wyborach do Akademii Nauk.

Byłby to pierwszy wypadek wejścia kobiety do Akademii. Kandydatura pani Curie-Skłodowskiej była już postawiona raz w roku 1911, przyczem otrzymała ona wtedy 28 głosów.

SANATORIUM im. DŁUSKICH ZAKOPANE 55

uruchomione 17. stycznia. Zgłoszenia do Zarządu.

DEKLARACJA NOWEGO RZĄDU BULGARSKIEGO.

Sofia. 6. stycznia. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu sobranja prezes Rady ministrów Liapczew odczytał deklarację rządową. Deklaracja wylicza główne zadania, na jakie skierowaną będzie uwaga nowego rządu, a mianowicie sprawę amnestji uchodźców i rozwoju gospodarczego kraju, zatamowane przez zobowiązania traktatowe Bułgarji. Rząd będzie dążył do zaprowadzenia oszczędności w budżecie oraz do uzyskania kredytów mogących przyczynić się do ożywienia produkcji. Deklaracja zaznacza — wkońcu, iż rząd obecny będzie usiłował wyszukać środki, które uczyniłyby pokój nie tylko życzeniem, lecz rzeczywistością.

Po odczytaniu deklaracji odbyła się nad nią dyskusja, w wyniku której sobranje uchwaliło rządowi votum zaufania.

Przystąpiono z kolei do wyboru przewodniczącego wybrany został b. premier Aleksander Cankov, wiceprzewodniczącym b. minister finansów Teodorow

Dymisja komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego.



— Wracamy dziś do Luoliny.
— Czy mam zamówić sleeping?
— Mój Kazimierzu — skończyły się czasy „oszczędnościowe“ i nie możemy się szastać. Kup dwa bilety III-ciej klasy pociągu osobowego.

Rysował Z. Czernański.

PAMIETNIKI OLSZAŃSKIEGO.

Berlin. 6. stycznia. (Pat) „Acht-Uhr-Blatt“ zaczyna jutro drukować pamiętniki

Teofila Olszańskiego, pt. „Jak zamierzam zamordować prezydenta Polski“

Lekarze i znachorzy.

Nastrój ogólny. — W. Witos w obronie Wł. Kucharskiego. — Sir E. Good. — Prof. Kemmerer.

Koniec starego i początek Nowego Roku zasypał nas deszczem różnych wywiadów, wywiadów, udzielonych przez różne osobistość pismom różnych kierunków. Trzeba to z mielskiem stwierdzić, że

zasadniczy tenor tych wywiadów jest optymistyczny.

Jeżeli pomimo ciężkich chwil, jakie przeżywamy. Sejm i Rząd i politycy zapałają się na przyszłość z otuchą. Jest to objaw bardzo pocieszający i dowodzi, że nasz organizm państwowy nie uważa zasób sił regeneracyjnych, pomimo, iż tylu lekarzy się zgłasza się nad tym organizmem, próbując tego, co potrafią.

Ach ci lekarze!

— Apologuję jednego z nich.

smutni pamięci ministra skarbu Wł. Kucharskiego podjął ostatnio pos. W. Witos w swojej broszurze o zbrodniach i zbrodniarzach. Broszura ta, niezmiernie gwałtowna w tonie, zawiera bardzo pamiętny napad a premiera Grabskiego, którego cennie narysowana postać wymusza się na nie jasno nakreślonej sylwetki jego poprzednika min. Kucharskiego. Kto wie, może on właśnie byłby pełną referencją naszych finansów na tory właściwe? Wszak obecny minister skarbu idzie poniekąd podobnymi torami, wszak wyszedł z tej samej partii i tej samej ideologii. U nas już jest

taki „rytm” w naprawie finansów: jedni czynią to kosztem producenta, drudzy kosztem konsumenta, pracownika. Tak jest np. teraz. Zobaczymy, co będzie za rok. Wtedy druga strona będzie się odbić itd.?

Mammy lekarzy swoich i obcych. Z obcych pierwszym, który do nas zawitał, był Heiten Young, który postawił diagnozę i podał środki lecznicze. Ale go nie posłuchano. Uwierzono w polską i teżyżnę, przeceniono własne siły naszego organizmu. Triumf był krótkotrwały.

Następnie zawitał do Polski p. Good. Bawił on cicho, bez rozgłosu. Zdaje się, że nawet nie było żadnego bankietu na jego cześć. Chyba nie ten brak owacji spowodował

fatalne ewidentne, jakie wystawił on Polsce

na łamach „Times’a”. Tylko, że u nas z prasy zagranicznej przytacza się jedynie to, co miło dla ucha, a unika się tego wszystkiego, co przykre lub niesympatyczne. P. Good, ekspert finansowy Ligi Narodów, przedstawił stan Polski w barwach ponurych i zgoła nie pochlebnych.

Stwierdził, że Polska nie warto pożyczać, bo pożyczkę rozkradną. Taką mamy dziś opinię. Uderza to tem bardziej, że sprawami naszych finansów zajmowali się ludzie bez-

względnie czyste, ręki i nieskazitelnej przeszłości. —

Przyjechał wreszcie

jeszcze jeden lekarz:

p. Kemmerer. Został przywitany dość owacyjnie, przynajmniej przez prasę, która telefonicznie powiadamiała czytelnika polskiego o poszczególnych etapach jego drogi. Dobrze zazwyczaj poinformowani w sprawach finansowych

żydzi przywitani p. Kemmerera mniej owacyjnie, dając dość katnie do zrozumienia, że jest on nie tyle lekarzem, ile raczej znachorem, a wyniki jego dotychczasowej praktyki są więcej, niż wątpliwe. Trzeba się więc mieć ostrożności i nie zaważać w tym wypadku liczyć się z głosem żydowskim.

Z prasy ruskiej.

WOJNA Z „POPAMI”

(re) Najbardziej skrajnym, rzekomo socjalistycznym elementem ruskim jest wychodzący we Lwowie tygodnik „Wola Naroda”. W jednym z ostatnich numerów nawołuje on do organizowania się włościan bezrolnych i małorolnych pod hasłem „wyzwolenia” proletariatu, zaznaczając, że do tego wyzwolenia „dozriwają czasy”. Pismo to nie szczędzi również docinków ukraińskim „nacionalistom”, a już otwartą wojnę wypowiedziało kierowi ruskim. Pisząc o wystąpieniu prof. Smol-Stockiego, będącemu deklaracją lojalności wobec Polski, twierdzi, że za prof. Stockim kryje się obóz nacjonalistyczny, który przechyla się coraz bardziej na stronę „Twardochlibów, Jackowskich

MACLAW SIEROSZEWSKI

Na szlakach świata.

Ciupasem na Syberię.

(Ciąg dalszy)

Dla nas Polaków był to bezwzględnie najbardziej rozdzierający dramat, gdyż myślimy tracili na długo, może na zawsze... Ojczyznę. Dlatego trzymaliśmy się wciąż za Stanisławem Landy razem i często bywałamy smutni. Pewnego dnia monotoność więziennego życia została wstrząśnięta nowym wydarzeniem:

— Katerżan uprowadzone!... Kuja ich!..

Zbiegliśmy się przed drzwi na korytarz główny, z poza którego dobiegały głuche uderzenia młotów i szelek żelaza. Z zapartym oddechem, z polkadłami twarzami staliśmy, wsłuchując się w tragiczne dźwięki, gdy drzwi otworzyły się i starszy nadzorca w towarzystwie dwóch uzbrojonych strażników wszedł z listą, zatrzymał się i zaczął wywoływać nazwiska. Nie ulegało wątpliwości. Więzienna idylla równości została skłócona, wzywano wszystkich skazanych sądownie, a więc pozbawionych praw, w tej liczbie i nas obu. Wywołani wolno przeciskali się

przez tłum, który drgnął, zaważał się, lecz natychmiast przebieł pod surowym wzrokiem nadzorców.

Z otwartego korytarza rytmiczne uderzenia młotów, leciały głośno głuche i zarazem podzwonne. Wyszliśmy, drzwi zatrzasnęły się za nami i za chwilę potem staliśmy w małej „kancelarii” przed stołem, pokrytym zielonym sukienem, po za którym siedziało trzech panów w mundurach, z wykładkami urzędowymi na ramionach. Naczelnik więzienia stał obok i wchodził się w jakąś listę. Po za nami, w głębi korytarza, leżały młoty, a pod oknem kancelarii golibrodzi aresztanci pospiesznie strzygli kłku naszych towarzyszy. Naczelnik wymieniał nazwiska, urzędnicy za stołem sprawdzali je w swoich spisach, pytali wywołanego o wiek, miejsce urodzenia i rozmaite inne szczegóły, potem zbadanego dozorem zabierali i uprowadzali w tył. Gdy przyszły z kolei nasze nazwiska, naczelnik pochylił się nagle ku przewodniczącemu i coś mu powiedział cichaczem:

— Jak przyszli? — spytał przewodniczącego.

Przyszli wotni! W „statycznych spisach” nie ma żadnych uwag. Widocznie zastosowano do nich prawo! — zrobił nacisk na prawo.

— Wy kto? Student? — zwrócił się do nas z urzędników do Landego

— Tak.

— A wy, młodzieńcze, jesteście szlachcien?

Byłem — odrzekłem

Zaów nastąpiły ciche za stołem narady i kręcenia głowami.

— Nie zakuto was na miejscu i nie przebrano w odzież więzienną.

— No. Przebrano nas w Wysznim Wotuzku.

— Dobrze. Odprowadź ich z powrotem!... zdecydował przewodniczący.

Gdy znaleźliśmy się znowu w sali więziennej, wśród tłumy oczekującego przy drzwiach przebiegł głuchy szmer.

— Co się tam dzieje?... Czy wywożą?

Nie wiemy. Wszystkich kują w kajdany!

W tej chwili drzwi się znowu otworzyły i ukazał się Popko, Krawcow, Kałuznyj, Komow, brzęcząc straszliwie łańcuchami. Popko szedł błądy spokojny, z dobroliwym, rozumiałem spojrzeniem, oboma dłońmi podtrzymywał szecejące łańcuchy, starając się robić naj najmniej hałasu; inni zataczali się jak pijani, łańcuchy wlokły się za nimi po ziemi z złowrogim rechotem, a oni rękami niepotrzebnie przyciskali na głowach szare aresztanckie czapki.

(C. d. n.).

I Dan'łowiczów“ i bankrutuje. W specjalnej rubryce „Kropyło“ rozprawia się „Wola Naroda“ wprost w niesłychanie obelżywy i karczemny sposób z grecko-katolickim klerem. Oto kilka wyjątków z artykułów o księżach prowincjonalnych. W korespondencji z Sądowej Wsi czytamy: „Księża zdarli z wiernych 10 tysięcy złotych i za to postawili ikonostas. Bóg ma chwałę, a parafianie kartofle i kapustę. Nasz bożek-paroch miał w sądzie sprawę ze swoją gospodynią, — z którą... Patrzcie bracia, z kim nasz jegomość zadaje się! A co tam w rzeczywistości było, każdy wie. I na takich ludzi możemy podatki... — Koresp. z Artasowa, pow. Żółkiewski: „Nasz „popońko“ robi, co chce. Zdziera z bogatego i biednego. Chłopi, bierzcie się do roboty i organizujcie się, a nikt was nie będzie nacwagał“. List ze wsi Swiętniki, pow. Rohatyn: „Kropiło“ tak naszego popa przypiekle, że — zdawało się — będzie konice. Jak zaczął na kazaniu krzyżeć, że „kasa go gadziła“, to aż śmiech zbierał. Po władamy wam jegomość pieni się. Radzimy, by wziął trochę na wstrzymanie i liczył się ze słowami, bo dobrze go będzie gęba bolała“. Koresp. z Zalużca, pow. Sniatyn: „Pop Hordczuk wyraża, co chce. Zachełło mu się rezydencji z 7 pokoiów. Wy popie tak zaczynacie? Dobrze! Zaczniemy i my inaczej. Pamiętaj, żeś ty zaczął!“

Wyjątki powyższe z „kulturalnej“ publiczności „Woli“ nie potrzebują komentarzy... Czyja w tem ukryta ręka działa?

DOBRY I AKTUALNY POMYSŁ.

Ukraińskie towarzystwo pedagogiczne wpadło na pomysł niezły, który w czasach obecnych jest istotnie bardzo aktualny i mógłby znaleźć szersze zastosowanie. Oto tow. to wydało karty, zwalniające od przesyłania życzeń świątecznych, oraz karty, zwalniające od podawania gościom świątecznym napoiów alkoholowych. Kto wykaże się taką kartą, nie będzie posądzony o brak pamięci lub niegościnnosć dla swych krewnych i znajomych. „Dilo“ wzywa do niemarnowania pieniędzy w czasie świąt, ale do używania ich na cele społeczne, mianowicie na przysnaki i alkohol.

NOWE PISMA RUSKIE.

Z Nowym Rokiem powstały we Lwowie dwa nowe pisma ruskie: tygodnik „Nowa Zoria“, organ ukraińskiej chrześcijańskiej organizacji i „Selskyj Hospodar“, organ tow. „Selskyj Hospodar“. Jeśli zważyć, że ruska prasa liczebnie i tak już jest bardzo duża, podkreślić trzeba fakt, że ukraińscy uznają widocznie jej wartość i potrzebę, skoro popierają tak wielką ilość pism. W przeciwnym razie do tego — wiele pism polskich upada...

Czyżby zamach na najuboższą młodzież?

Sprawa wstrzymania, względnie obniżenia stypendjów akademickich.

(rs) Wśród lwowskiej młodzieży akademickiej rozszalała się alarmująca ogłoska o wstrzymaniu wypłaty, względnie znacznym obniżeniu stypendjów akademickich w związku z zarządzaniami redukcijnymi i oszczędnościowymi. Pogłoska ta wywołała zrozumiałe wzburzenie. Znamy są bowiem ciężkie warunki materialne, wśród jakich młodzież wyższych uczelni studjuje, borykając się heroicznym wprost wysiłkiem z przeciwnościami, z głodem, chłodem, brakiem nieraz dochu nad głową, z biedą i niedostatkiem. Wobec tej młodzieży, dla której pewnej części stypendia były ratunkiem przed zupełną zagładą i niemożliwością studiów — dziś grozi coś gorszego i dotkliwszego nawet od głodu, wymarzonego nieopatrznie w masę urzędnicze.

Warszawski „Robotnik“ podał wiadomość, że rozporządzenie o wstrzymaniu wszystkich stypendjów, względnie ich redukcji, istotnie już zostało wydane. Natomiast kwestura lwowskiego uniwersytetu nie otrzymała w tej sprawie żadnego okólnika z ministerstwa, zatem obecny stan sprawy pozostaje pod znakiem zapytania. Pewne jest tylko to, że dotychczas na wypłatę stypendjów w

tym miesiącu nie ma kredytów. Pamięć opinia, że w każdym razie w wypłacie stypendjów — o ile nie zostanie ona wstrzymana — zajądą zmiany i to na niekorzyść młodzieży, gdyż w „najlepszym“ razie stypendia zostaną obniżone. W tej sprawie pojawić się mają wkrótce ogłoszenia na tablicach uniwersyteckich.

Ostatnio zatem „redukcje“ — jak widzimy — godzą w dotkliwy sposób w szkołę polską, nie tylko w profesorów i wychowawców, ale nawet i w ubogą młodzież, której chyba niezadługo odbierze się wogóle możność czerpania nauki, a tem samem wykołci się ją z obranej drogi stania się pożytecznymi obywatelami Ojczyzny. Byłby to krok bardzo szkodliwy i groźny dla tejżycy państwa i przyszłości jego „dlatego — póki czas, ostrzec przed nim należy kompetentne czynniki Społeczeństwo całe domaga się już od dłuższego czasu nie utrudnień dla młodzieży studiującej, ale ułatwień, pomocy, umożliwienia jej pracy. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie ze szkodą dla Polski, szkodą wprost nieobliczalną w skutkach. Czas zejść z bezdroży, które zaprowadzić mogą nieopatrznych wprost na dno przepaści.

Napad na Olszańskiego (?)

SENSACJA SFABRYKOWANA W BERLINIE.

Berlin, w styczniu.

Do jak dziwnych absurdów dochodzą wrogie nam pisma niemieckie, oczywiście odpowiednio hispanowane przez jakiś „Pressedienst“, świadczy następująca „autentyczna“ wiadomość, zamieszczona na w kilku dziennikach berlińskich, a skwapliwie powtórzona przez prasę niemiecką także poza granicami Niemiec. Wiadomość ta brzmi:

„Olszański w Moab'cie (dzielnica Berlina) został napadnięty przez polskich studentów i ciężko pobity. Jeden ze studentów zapytał go: Czy

pan jesteś Olszański? — Otrzymałszy odpowiedź potwierdzającą, kilku napastników rzuciło się nań i zaczęło go okładać palami gumowymi tak silnie, że padł złany krwią. Napastnicy uciekli, przyczem jeden z nich zawołał: To za to, żeś oswobodził Stojera!“

Tyle owa notatka. Trzeba zaśle niezwykłej bezczelności, by w ten sposób fabrykować na brudnem kolanie takie tendencyjne budy, mające zohydzić Polskę wobec zagranicy.

„Gadaj do lampy“ lub: szukaj dolarów w lampie...

FATALNY PECH RUMUŃSKIEGO ŻYDKA.

(s) Niedawno pewien żydek z Rumunii spekulujący w Polsce dolarami, chciał wywieźć do

Niemiec pewną ilość obcej waluty. Wiedząc o tym, wpadł na oryginalny pomysł: Oto 5200

**Radosna nowina
dla
wszystkich gospodyń!**

Sporządzenie kawy

z „Francka“ domieszką do kawy jest dlatego tańsze, że przymieszka ta jest nadzwyczaj wdatna. — Na niedoścignionej wydajności polega właśnie istotna taniłość tej specjalności. Aby się przekonać, prosimy zażądać wyraźnie „Prawdziwą Francka“ w skrzyniach.

2946

dolarów ukrył w lampie przedziału II. kl., którą przysłonił abażurem, sam zaś skrył się w przedziale, oznaczonym „00“, z biciem serca czekając aż pociąg przejedzie granicę.

Gdy nadszedł krytyczny moment kontroli skarbowej, sprytny pasażer wyskoczył na peron i stał nad przez okno śledził wnętrze wagonu, — myśląc w duchu „gadaj do lampy!“...

I oto ujrzał rzecz przerażającą: Ramę urządzenia kontroli legnęło do kłosa lampy, a najdłuższy abażur, otwarto kłosa i wydobyło drożennym skarb.

Przemysłnik, rezygnując ze swego incognito, narobił wrzasku, upominając się o swoją własność. Nie było pomogło i pieniądze skonfiskowano. Nie odniosły skutku również liczne interwencje telefoniczne z Gdańską, Grudziądzką i innych stron, — usiłujące przekonać władze, że były to pieniądze na kaucję za progi kolejowe (!). Dolarzy zdeponowano w urzędzie skarbowym w Łodzi, a protokół przesłano do Generalnej Prokuratury.

LEON ŻYPOWSKI

Krzew róży i wierzba płacząca.

(BAJKA).

Kiedy się kwiecieniem ogród mieni duży,

niby kobiercem bajkowe,

krzew róży

z biedną, schyloną, pod płotem stojącą,

wierzba płaczącą,

taką prowadzi rozmowę:

— „Czemuś tak smutna? Czy tu rośniesz na to

ażby stale — czy zima — czy lato, —

tehnąć tym ciementarnym smutkiem?? —

Ja, — choć me życie jest okropnie krótkiem,

i wszystkie życia mego towarzysze,

kwiaty wzorzyste,

inaczej żyjem — zaiste!

Od nich n. p. nigdy nie posłyszę

tych smutnych szeptów, co z twoich liści płyną,

wieczorną zwłaszcza godziną!... —

My kwitniemy barwnie, szerząc wokoło wonie

przecudne, w których cały ogród tonie... —

Do nas się chętnie każdy człowiek garnie...

My ozdabiamy przebudnie ciepłarnie...
 Nasz kwiat, niezwykle ceniony,
 upiększa strojne pałaców salony!
 A ty... biedaczko!..
 Stoisz samotna i smutna pod płotem,
 zmoczona deszczem, obryzgana błotem,
 przez świat nazwana pospolicie "placzką"!
 A wierzba na to: — Wiem ci dobrze o tem!
 Lecz trudno!! Mych nastrojów smutnych ja nie
 zmienię!
 Już takie było mego przeznaczenie,
 że płakać muszę,
 i smutkiem, wśród radości, często wnikać
 w duszę!
 Blatego jestem często pożyteczna,
 gdy przeznaczeniu smutkiem czynię zadość..
 Znaną jest bowiem ta prawda odwieczna:
 — gdzie niema smutku, znika wszelka radość!"

Agrumina — niesurogat naturalny ekstrakt
 cytrynowy, zastępuje w zupeł-
 ności świeżą cytrynę. Gen. Repr. w Polsce:
TYTANY, Lwów, Rzeźnicka 6. 6

Ułaskawienie dwóch bandytów.

Luck w grudniu.
 (ola) Sąd okręgowy w Lucku na sesji
 wyjazdowej we Włodzimierzu rozpoznawał
 sprawę mieszkańców wsi Pieczychwosty,
 pow. horochowskiego Wasyla Mielnika i An-
 drzeja Iwankiewicza, oskarżonych o napad
 rabunkowy na dom Jakóba Keszeli. Oby-
 dwaj oskarżeni przyznali się do winy, wobec
 czego Prezydent Rzeczypospolitej zamienil
 im karę śmierci na karę bezterminowego
 ciężkiego więzienia.

Alpy w zimie.



Sanki samochodowe, które przebywają z łatwością zaśnieżone drogi w Alpach.

Ratujmy sami siebie! Propaganda za pożyczką wewnętrzną w złocie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji
 łączności Wojewódzkiego Komitetu propa-
 gandy za pożyczką wewnętrzną dla Banku
 Polskiego pod przewodnictwem prezesa Okrę-
 gowego Urzędu Ziemskiego p. Orzechow-
 skiego. Na posiedzeniu tem załatwiono spra-
 wy rozszerzenia propagandy na całe Woje-
 wództwo lwowskie.

Komitet uprasza osoby, zajmujące się
 ruchem społecznym na prowincji, o nadsyła-
 nie swych adresów na jego ręce (Akademicka
 l. 17). Komitety prowincjonalne, które już e-
 wentualnie się zawiązały, zechcą podać swój
 skład i adresy celem umożliwienia przesłania
 instrukcji.

SVEN ELVESTAD.

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.
 Przełożył
 ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

— Ta droga samochód przyjechał do
 fołwarku, — rzekł Krag, — ale nie wrócił tą
 samą drogą.

— Tak? Jakaż więc?

— Skreślił na podwórzu i pojechał po za
 południowy róg domu. Widząc tę drogę, gdy-
 by brudną wstęgę, doszedłem do wiadomo-
 ści, że ta droga również do dworca prowa-
 dzi, jest tylko nieco dłuższa. Łączy się ona w
 odległości pół kilometra stąd z główną drogą.

— Ale wracajmy wczorajszą drogą, —
 rzekł Falkenberg znużony. — Jest ona zacie-
 niona i chłodna, a zdaje się, że będzie dzień
 bardzo upalny.

Detektyw zamierzał właśnie odpowie-
 dzieć, gdy uwagę jego zwrócił jakiś odgłos
 w oddali.

— Czy słyszy pan? — zapytał.

Falkenberg nasłuchiwał z nateżeniem.
 Tak, usłyszał również.

Zaczął drżeć ze zdenerwowania.

— To samochód, — rzekł.

Asbjörn Krag stał i nasłuchiwał z twa-
 rzą, zwróconą ku nowej drodze.

— Zupełnie słusznie, — odpowiedział de-
 tektyw, — jest to automobil. Przypuszczam,
 że jest na głównej drodze i teraz pracuje, ja-
 dąc w górę. Słyszę dokładnie sapanie mo-
 toru.

Falkenberg chciał iść w tę stronę, ale
 Krag zatrzymał go.

— Zbliża się, — rzekł spokojnie. — Je-
 dzie tedy, — dodał zaraz.

Odgłos auta brzmiał teraz bardzo blisko.
 Obaj patrzyli z nateżeniem na brudną, ślad
 drogi, na której wóz wkrótce musiał się po-
 kazać.

Bezwzględnie musieli Falkenberg i As-
 björn Krag to samo przypuszczać, bo w
 chwili, gdy samochód się ukazał, zawołali
 obaj równocześnie:

— Żółty. On jest żółty!

Nie był to więc ów samochód.

— Jedna tylko osoba siedzi w nim, —
 zauważył Falkenberg. — Samochód wydaje
 mi się być znanym.

Za chwilę później elegancki samochód
 zakreślił zgrabnym łukiem na podwórzu i za-
 trzymał się przy głównym wejściu, nie ca-
 łych dziesięć kroków przed Falkenbergiem i
 Kragiem.

Siedzący w nim, ukryty dotąd pod osło-
 ną dachu auta, wysiadł szybko.

Był to starszy, arystokratycznie wygła-
 dający człowiek.

Wydawało się, iż nie jest wcale zdziwi-
 onym tem, że spotyka tu Falkenberga.

XIV

Nowo przybyły uściślał wyjątkowo
 diu Falkenberga życzliwie i uklonił się nie-
 co namiętnie.

Falkenberg podprowadził go do Kraga i
 przedstawił go:

— Asbjörn Krag — szambelan Toten.

Detektyw już przedtem domyślił się, kim
 był przybyły.

Zauważył, że lekka bladeść okrywała
 twarz szambelana.

Szambelan Toten był w obramieniu wiza-
 towem.

— Chciałem właśnie iść spać, — rzekł
 gdy otrzymałem wiadomość.

— Wiadomość? — zapytali równocze-
 śnie Falkenberg i Krag.

Szambelan zamierzał właśnie odpowie-
 dzieć, gdy drzwi wchodowe otworzyły się i
 zarządca z urzędnikiem policji weszli na terasę.

— Ah, otóż właśnie pan szambelan! —
 zawołał zarządca.

Krag przypuszczał, że zarządca telefo-
 nował do szambelana i powiadomił go o wy-
 padku.

Szambelan był typem zblazowanego u-
 zyciem człowieka. Mówił nieco przez nos.

— Nadzwyczajna afera, — rzekł, — acz-
 kolwiek żalną, rzecz naturalna, że nieszcze-
 ście stało się w moim domu.

Zarządca towarzyszył mu do wnętrza
 domu. Przed wpływem pięciu minut wrócił
 ze szambelanem

(C. d. n.)

PAT i PATACHON

JAKO POLICJANCI

10390

w najnowszej i najlepszej komedji potrafią rozbawić i rozśmieszyć do łez największego nawet melancholika.

KINO LEW

wyświetla z wielkiem powodzeniem

KINO LEW

Tragiczna śmierć handlarza świń. Poiła go maszyna kolejowa.

(d.). Jak wiadomo już naszym Czytelnikom, zeszłego tygodnia na torze kolejowym między Łesienicami a Marjówką poza rogatką Lyczakowską znaleziono zwłoki Michała Krochmalnego, handlarza świń z Pułuchowa Wielkiego koło Przemyśla.

Początkowo przypuszczano, że Krochmalny został zamordowany, lecz następnie przeprowadzone dochodzenia przez posterunek policyjny w Jałowie i powiatową komendę we Lwowie, oraz sekcja zwłok wykazały, że Krochmalny poniósł śmierć przypadkowo wskutek lekkomyślności i nieostrożności. — Mianowicie krytycznego dnia po godzinie 3 popołudniu przyszedł ze Lwowa na Jałowiec i tam w sprawach handlowych chwilę bawił u Marjana Wojnowskiego, od którego następnie udał się na obiad do Jana Kozłowskiego. Tu zabawiwszy około 15 minut pożegnał się, twierdząc, że idzie teraz do pociągu. Jednak tego odrazu nie uczynił, gdyż spotkał się z jakimś znajomym i z tym udał się do restauracji Bruna Eitelberga.

Później Krochmalnego widziano na przy-

stanku kolejowym w Łesienicach, gdzie był nawet przy okienku, lecz biletu nie kupił i ścieżką wzdłuż toru kolejowego poszedł dalej. —

Sekcja zwłok, przeprowadzona przez lekarzy sądowych w obecności sędziego śledczego radcy Witoszyńskiego i aplikanta sądowego Balickiego wykazała, że Krochmalny miał ranę na głowie od uderzenia, a brzeg czapki jego był rozcięty. Stwierdzono dalej, że miał złamaną lewą nogę powyżej kolana i złamanych pięć żeber z lewej strony. Nadto konfesyjnie skonstatowano, że bunda jego zielonego koloru z lewej strony była osmarowana czarnym smarem jak gdyby od maszyny.

Nie ulega zatem kwestji, że Krochmalny idąc ścieżką z prawej strony toru kolejowego, został połamany i przyduszony przez maszynę pociągu, zdążającego ze Lwowa do Brzeżan. —

Po przeprowadzonej sekcji zwłok Krochmalnego w obecności jego żony, Katarzyny, zostały pochowane na cmentarzu w Łesienicach. —

Pokątny adwokat we Lwowie. Znałomość w winiarni. — Oszustwo.

(d) Pan Samuel Ostrower, zamieszkały przy ul. Stromej l. 4, jakkolwiek jest analfabeta, prowadzi rozległe interesy handlowe, z którego to tytułu ma różne pretensje pieniężne do wielu osób. Gdy pewnego razu wstąpił do winiarni Izraela Weinsteina przy ul. Rutowskiego l. 23, tam przedstawił mu się niejaki Herman Broder false Brueck, zamieszkały przy ul. Mickiewicza l. 22, jako adwokat. W toku rozmowy Broder zaproponował Ostrowerowi, by ten oddał mu swoje sprawy procesowe, które on poprowadzi ku jego zupełnemu zadowoleniu.

Ostrower wreszcie zgodził się na propozycję Brodera i oddał mu do ściągnięcia pretensje pieniężne od swoich klientów. Tymi byli: Simche Goldberg, Schwarz, Mojżesz Charaton, M. Chajes, Schechter, Drucker i Leopold Tittel. Tytułem zaliczki na prowadzenie procesów Broder pobrał od Ostrowera kwotę 300 zł.

Miedzy innem Broder dopuścił się oszustwa w następujący sposób. Mianowicie zaskarżył do sądu Leopolda Tittla o kwotę 610 zł, nie imieniem Ostrowera, lecz własnem, jako nabywca pretensji Brodera, przedkładając w sądzie cesję z fałszywym podpisem Ostrowera. Uzyskał wyrok i kwotę 610 zł, zainkasował u Tittla.

Ostatecznie o tem wszystkiem dowiedział się Ostrower, któremu Broder mimo wspomnień nie chce zwrócić pieniędzy, uzyskanych od Tittla. Wobec tego z tą sprawą odniósł się do policyjnego Urzędu śledczego, prosząc zarazem o wydobycie od Brodera pozostawione mu różne dokumenty i weksle trzecich osób, dodając, że Broder nadto żąda od niego jeszcze kwotę 300 zł. tytułem wynagrodzenia „adwokackiego” za prowadzenie spraw Ostrowera.

Policja stwierdziła, że Ostrower padł ofiarą oszusta skutkiem tego, że jest analfabeta, Broder zaś trudni się pokątną pisarką i w tym kierunku jest policyjnie notowany.

Sprawa ta będzie przekazana okręgowemu sądowi karnemu.

Usiłowanie samobójstwa w aresztach policyjnych.

(d.). Znana na bruku lwowskim Ewa Dia-
czuk, rejestrowana ulicznica, onegdaj znowu została aresztowana za to, że wróciła do Lwowa, gdzie pobyt ma zakazany. Wskutek tego miała ona być odstawiona do sądu po-

wiatowego celem ukarania, a następnie wyszupasowana do miejsca przynależności. Gdy wyprowadzano ją z celi aresztów policyjnych, napiła się ona większą ilość jodyny, którą we flaszkach miała w zanadrzu ukrytą. Pogotowie ratunkowe Dia-
czukównę, liczącą 22 lata, odstawilo do szpitala powszechnego.

Sylwetki lwowskie.



Nowość!



Wkrótce ukaże się
Dr. Olgierd Górka
docent Uniwers. Lwowsk.

„W MAJESTACIE ŚMIERCI”

Serce nam drży, wzruszenie nas przejmie, gdy wczytujemy się w tę surową dzieje owej spiżowej epoki: Wielka wiara, potężne dążenia, silne uczucia — biją niby ożywczy prąd z kart tego opowiadania w naszo dusze zatraczone w rozgwarze XX wieku.

Książka wraz z przesyłką, kosztuje
Bliższe szczegóły — w numerze
gwiazdkowym.

15 gr.

34

Pożar mieszkaniowy.

(d.). Wczoraj rano mieszkańcy realności przy ulicy Staszica l. 6 zaalarmowani zostali wybuchłym pożarem w parterze. Oto w mieszkaniu Eugenjusza Polaka poczał się palić sufit. Zawezwano natychmiast straż pożarną, która przybyła na miejsce i pożar wkrótce ugasiła. —

Stwierdzono, że pożar, który mógł pr-

brać większe rozmiary, powstał wskutek wadliwej budowy. — Oto dwa belki były wpuszczone do komina i wskutek nadmiernego palenia w piecach zatliły się, powodując pożar sufitu. —

Szkoda jest znaczna.

Pożegnanie gen. Malezewskiego.

Lwów żegnał onegdaj gen. Malezewskiego, który wyjeżdża do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko dowódcy O. K. W Ognisku oficerskim odbyła się wieczera, na której byli obecni przedstawiciele władz z wojewodą Garapichem, rektorowie wyższych uczelni, generalicja i dowódcy samodzielnych oddziałów wojskowych.

W czasie wieczery wygłoszono szereg mów, w których niezwykle serdecznie żegnało ustępującego generała. Gen. Thullie podkreślił w swej mowie, że lwowski korpus oficerski z żalem żegna gen. Malezewskiego, który zaszkodził sobie miłość wszystkich żołnierzy. Wojew. Garapich podniósł zasługi generała Malezewskiego dla wytworzenia serdecznej atmosfery i współpracy między wojskiem a społeczeństwem cywilnym. Prez. Neumann oświadczył w swojej mowie, że Lwów z żalem odstępował gen. Warszawie, ale cieszy się nadzieją, że generał nie zapomni o Lwowie. Bardzo serdecznie żegnali następnie gen. Malezewskiego rektor Porębowicz, prez. Krajewski imieniem oficerów rezerwy i prez. Hoszowski imieniem obrońców Lwowa.

W gorących słowach dziękował mówcom i wszystkim obecnym gen. Malezewski, zaznaczając, że odchodzi ze Lwowa z prawdziwym żalem, ale musi spełnić rozkaz wojskowy. Podniósł przytem ciepłą atmosferę obywatelskiego zrozumienia, jaką znaleźli w ciągu swej pracy we Lwowie, o którym nigdy nie zapomni i z którym trwać będzie w ciągłym, żywym kontakcie.

WINARIEDLA

Dwaj kominiarze,

których aresztowała policja.

(d) Utartym zwyczajem z okazji zmiany roku mieszkańcom życzenia noworoczne także i to bardzo skrupulatnie składają kominiarze. Między innymi czynność tę obecnie wykonywał czeladnik kominiarski, Stanisław Marek. W czasie gdy składał on gratulacje klientom rejonu majstra kominiarskiego Władysława Burghardt przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 69, został przyaresztowany.

Spowodował to sam Burghardt, twierdząc, że Marek do tego nie ma prawa, gdyż u niego nie jest już dalej zajęty. Rację, ale tylko co do drugiej części, Marek przyznał Burghardtowi. Twierdzi jednak, że do zbierania noworocznego ma on prawo, gdyż odnośnych klientów obsługiwał przez cały rok, a teraz p. Burghardt umyślnie na trzy dni przed Nowym Rokiem wydał go z zajęcia, aby sam mógł zbierać noworoczne datki.

Kwestię, czy w tym wypadku zachodzi

Ś Premiera!

Od czwartku, 7 b. m.
wyświetla kinoteatr
„APOLLO”

Wielki szlagier sezonu!

neporównane, wielkie i przebogate arcydzieło film. reżys. KORTESZA 10387

Zabawka Paryska

Sensacyjny dramat kobiety współczesnej **LILI DAMITA**, która podbija sobie serca wszystkich.

Artydzielo lekkości, wdzięku i smaku. **Cud techniki i oryginalności.**

Niesłychany przepych wystawy. — Rewje, dancingi Paryża. — Koncert gry i reżyserji. **Jeden z najpiękniejszych obrazów sezonu, który widzieć powinien każdy.**

oszustwo ze strony Marka, rozstrzygnie sąd.

Natomiast zupełnie fałszywym kominiarzem okazał się niejaki Zygmunt Zieliński, kowal z Gajów smolańskich koło Bredów. Przyjechał on umyślnie do Lwowa, a przebrałszy się za kominiarza, chodził od domu do domu, wręczał kalendarzyki i składał życzenia noworoczne, za które otrzymywał po-

dziękowanie w formie polskich złotych. Gdy Zieliński zjawił się w mieszkaniu Mojżesza Grünsteina przy ul. Żółkiewskiej 1. 26, został tam na polecenie majstra kominiarskiego Ludwika Kalinowskiego aresztowany. Z policji fałszywego kominiarza odesłano do więzienia sądowego.

Oszust Geza Hollo w Berlinie!

(d). Onegdaj w „Wiek Nowy” obszernie podaliśmy o oszustwach, popełnionych przez węgierskiego poddanego Gezę Hollo, zamieszkałego we Lwowie przy ulicy Lenartowicza 1. 10, który olbrzymie kwoty wydłubił pod pretekstem wyrobienia pożyczki dolarowej dla Polski.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że obecnie w policji zgłasza się bardzo wiele poszkodowanych przez niego osób, Hollo pozostawał także w kontakcie z adwokatem drem Grzeszczyńskim, który ścigany za różne przewinienia również wyjechał do Lwowa w niewiadomym kierunku. Hollo nianowicie za-

warł we Lwowie ślub cywilny z niejaką Dubieńską z domu Schlachter, Dubieński zaś był z żoną rozwiedziony i z dr. Grzeszczyńskim odbywał podróż do Afryki.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Geza Hollo uciekł do Niemiec i przebywa w Berlinie, skąd właśnie nadeszła wczoraj od niego kartka z widoczkiem do jednego z lwowskich adwokatów.

Władze sądowe prawdopodobnie zażądają wydania Hollo. Będzie to jednak do rozwiązania węzeł gordyjski, gdyż Hollo jest węgierskim poddanym, a czyni karygodnie popełnił w Polsce.

Lwowscy oszuści na występach w Stryju.

(d). Oszuści, którzy naiwnym przechodniom sprzedają na ulicach metalowe zegarki za złote, onegdaj ze Lwowa wyjechali na gościnne występy do Stryja. Pierwszy z nich ofiarą padł Abraham Hammerschlag.

Mianowicie w bożnicy jakiś osobnik zapytał Hammerschlaga, gdzie jest w Stryju zakład zastawniczy, gdyż chce zastawić złoty zegarek za 40 dolarów. W czasie tej rozmowy przystąpił spółnik oszusta i okazał chęć kupić tego zegarka. Ponieważ miał on tylko 100 dolarowy banknot, poprosił Hammerschlaga, by sprzedającemu wręczył tymczasem 40 dolarów, a on z nim zaraz uda się do banku i zniósł swój banknot, za fatygę zaś obiecał Hammerschladowi dać 2 dolary.

Hammerschlag, nie przeczuwając podstępny, wręczył sprzedającemu 40 dolarów i zaciągnął zegarek. Tymczasem obaj oszuści umknęli i dopiero po chwili Hammerschlag zorientował się, że padł ofiarą oszu-

stwa, gdyż w ręku miał jedynie metalowy zegarek. —

Policja stryjska za obu oszustami zarządziła pościg i jednego z nich zdołała przytrzymać w pociągu na stacji w Mikolajowie. Jest to Chaim Kass, pomocnik handlowy ze Lwowa, zamieszkały przy ulicy Nowej 1. 2. Spółnik jego niejaki Mundek, którego on nazwiska nie chce wyjawiać, zbiegł. Za nim to policja zarządziła poszukiwania.

Pomysłowi kieszonkowcy.

(d) Na jakie już sposoby biorą się złodzieje świadczy następujący fakt. Ulicą Zamarynowską wczoraj przechodził kelner Simon Apter, zamieszkały przy ul. Panieńskiej 1. 9. Nagle przystąpił do niego jakiś mąż czynna i poprosił go do bramy rzeczywistości pod Nr. 4, że pragnie mu „coś” pokazać.

Tu nieznany osobnik wyjął z kieszeni zapisany zwykły zeszyt szkolny i dawszy go Apterowi do rąk, kazał mu czytać. Gdy Ap-

ter zaczął to czynić, ów nieznajomy wyjął mu z kieszeni portfel z pieniędzmi i na chwilę wyszedł na ulicę. Dopiero po przeczytaniu pierwszej strony zeszytu, gdy nieznajomy nie wracał. Apter spostrzegł się, że padł ofiarą wyrafinowanego podstępów i o tem zaraz doniósł do policji.

Sprytnie też wczoraj urządził się 16-letni Józef Markowski, zamieszkały przy ul. Sieniawskiej 1. 7. Ten zdołał Julianowi Dydalewiczowi, zamieszkalemu w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 1. 92, skraść 400 zł. Policja jednak zdołała Markowskiego wyśledzić i go aresztować, jednak przy nim nie znalazła już skradzionej gotówki.

Cosima Wagner



Cosima Wagner, wdowa po Ryszardzie Wagnerze, słynnym kompozytorze muzycznym, ukończyła dnia 25 grudnia zr. 88 lat życia.

NADESLANE.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam niniejszem, że z dniem 1 stycznia br. wystąpiłem z Oddziału Reklamy „Orbis” i objąłem kierownictwo Oddz. Tow. Akc. „Reklama Polska” we Lwowie, ul. Romana Włczyca 10.

Polecam się nadal PT. kupcom i przedsiębiorcom z poważaniem
Adam Finkelstein.
10334

ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt zawiadomić naszych P. T. Klientów, iż p. Adam Finkelstein wystąpił z dniem 1 stycznia 1926 zupełnie z naszego przedsiębiorstwa i z naszym przedsiębiorstwem, które prowadzimy tak jak dotąd przy ul. Jagiellońskiej 20 (telefon nr. 8-11) nie jest w żadnej łączności.

Polecając się nadal i łaskawym względem naszej Szanownej Klienteli, zapewniamy, iż każde łaskawie udzielone nam zlecenie wykonamy punktualnie i ku pełnemu zadowoleniu PT. Klientów.

Z poważaniem
Polskie Biuro Podróży „Orbis” Oddz. Reklamy
10312

LABOR

„Zakład dla naprawy obuwia — Lwów ul. Chorażczyzny 5 obok kinet. „Apollo”

Zelówki męskie
z obc. 5.20—5.80
Zelówki damskie
z obc. 3.30—4.—
Gwarancja za jakość materiału.

Strzały bandytów pod Doliną. Napad rabunkowy. — Adjunkt gospodarczy zabity.

Jeden z bandytów aresztowany.

(d.). Ubiegłego czwartku Władysław Moron, nauczyciel ludowy w Bolechowie, bawił w Dolinie, gdzie w Urzędzie podatkowym podał kwotę 15.000 zł, tytułem poborów służbowych dla nauczycieli w Bolechowie. Popołudniu o godzinie drugiej wyjechał on wozem do Bolechowa w towarzystwie Stanisława Medweckiego, adiunkta gospodarczego w dobrach lańckich. Kołmi powoził gospodarz Miron Furwicz.

Gdy wóz znajdował się na szóstym kilometrze od Doliny i dojeżdżał do wsi Debelówka, nagle z poza krzaków na gościńcu wyskoczyli trzej bandyci, z których jeden był zamaskowany, mając na głowie czarną maskę, sporządzoną z sukna. Napastnicy do jadących oddali kilka strzałów rewolwerowych, na co Moron i Medwecki również od-

powiedzieli strzałami. W czasie tej strzelaniny jedna kula bandycka ugodziła Medweckiego w brzuch, druga Furwicza w nogę, Moron zaś wyszedł bez szwanku.

Również kule jadących na wozie nie pozostały bez skutku. Jeden z napastników został postrzelony. Toteż dwaj inni unieśli go z sobą do lasu, nie mając już czasu dokonać rabunku na jadących.

Medwecki przywieziony do Doliny zmarł w szpitalu, a komenda policji powiatowej zarządziła za bandytami pościg i dopiero we wtorek jednego z nich zdołała ująć. Jest nim niejaki Olkajnyk, Rusin z Bolechowa. Dochodzenia policyjne ustaliły, że bandyci wiedzieli o tem, iż nauczyciel Moron pojedzie do Doliny celem podjęcia pieniędzy.

Afera fałszerzy banknotów.

Książę Windischgrätz przyznał się do winy i wydał swych współników.

Budapeszt, 6 stycznia. (Pat.). Prokurator zawiadomił władze policyjne, że książę Windischgrätz przyznał się w zupełności do winy, podając równocześnie nazwiska osób, z którymi wypracował wspólny plan fałszowania banknotów, oraz osób, które mu były w przeprowadzeniu tego planu pomocne. Dalej podał książę Windischgrätz, że fałszywe banknoty 1000-frankowe zostały puszczone w obieg tak na Węgrzech, jak i za granicą. Na podstawie tych zeznań policja zarządziła aresztowanie wymienionych przez księcia W. osób.

Wiedeń, 6 stycznia. Wczoraj przybyła do Budapesztu żona księcia W., pragnąc się z nim rozmówić. „N. Fr. Presse” donosi z Budapesztu, że pewien funkcjonariusz Windischgrätz doniósł policji, że w miejscowości Sarospatak, w piwnicach tamtejszego zamku znajdować się mają maszyny, służące

do wyrobu banknotów. Na skutek tego doniesienia policja przeprowadziła tam rewizję. Niezależnie od tego przeszukano mieszkania księcia W. w Budapeszcie, gdzie według jego zeznań znajdować się miała tajna drukarnia.

Budapeszt, 6 stycznia. (Pat.). Po przesłuchaniu szefa służby bezpieczeństwa Nedošyego, prokurator wydał nakaz aresztowania go.

Białogród, 6 stycznia. (Pat.). W dniu wczorajszym policja aresztowała w jednej miejscowości w Dalmacji osobnika nazwiskiem Madrunicz, który, jak stwierdzono, był jednym z głównych kolporterów fałszywych banknotów 1000-dinarowych na terenie Jugosławii. Policja jest na tropie innych członków bandy, rozpowszechniającej fałszywe banknoty. Śledztwo wykazało, że fałszyfikaty były wyrobione przez tajną organizację, ukrytą ostatnio na Węgrzech.

ANGIELSKO-TURECKIE ROKOWANIA W SPRAWIE MOSSULU.

Londyn, 6. stycznia. (Pat.) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że podczas wczorajszego spotkania ambasadora tureckiego z premierem Baldwinem, ambasador turecki zakomunikował premierowi odpowiedź rządu tureckiego na oświadczenie

złożone ambasadorowi przez Baldwina w rozmowie z dnia 22. ubiegłego miesiąca. Mająca wkrótce nastąpić podróż Lindaya do Angory jest rezultatem tego spotkania obu mężów stanu. Celem podróży będzie przeprowadzenie dyskusji z rządem tureckim, celem wyrobienia sobie poglądu, jakie może być porozumienie z Turcją w kwestji Mossulu.

Nadmiar gotówki

I zbyt wielki obieg walut w Polsce!!
Prof. Kemmerer o finansach polskich. - Polska żyje
ciągle pod wpływem psychozy inflacyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wedle wiadomości, jakie dotarły do sier gospodarczych ze strony rządu, diagnoza, jaką prof. Kemmerer ustalił o chrobie finansów polskich, brzmi paradoksalnie, a nawet sensacyjnie.

Prof. Kemmerer zaznaczył, że już na podstawie raportów, jakie otrzymywał z Polski, wyrobił sobie o sytuacji finansowej w Polsce zdanie, którego prawdziwość potwierdziło krótkie i pobieżne na razie przyjrzenie się tym stosunkom na miejscu.

Stwierdza on mianowicie, że przyczyną choroby finansowej polskiej jest nadmiar gotówki i zbyt wielki obieg walut. To paradoksalne twierdzenie motywuje prof. Kemmerer tem, że Polska żyje ciągle jeszcze pod

wpływem psychozy inflacyjnej, o czym świadczy wytwórczość niektórych fabryk, nie liczących się zupełnie ze zbytem towarów. Między innymi Łódź fabrykuje o wiele więcej towarów, niż może ich sprzedać i magazynować towar, dla którego nie ma zbytu. Gdyby fabryki te żyły z istotnych zysków, nie mogłyby przecież ponad miarę i rzeczywistą potrzebę fabrykować.

Widzimy to samo w handlu, gdzie również objawia się na każdym kroku chęć do wielkiego magazynowania towarów ponad istotną potrzebę. —

Niewątpliwie prof. Kemmerer postara się te swoje zapatrywania bardziej szczegółowo i dobitnie uzasadnić.

Skandaliczna afery policyjna.

Aspirant policji warszawskiej zdradzał komunistom tajemnice policyjne.

Za usługi, oddane komunistom, otrzymał kilka tys. dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W warszawskiej policji politycznej wykryto skandaliczną afere, która z każdą godziną urasta do coraz większych rozmiarów. Bohaterem tej afery jest aspirant policji politycznej Bolesław Pawłowski, który, jak stwierdzono, zdradzał komunistom tajemnice policyjne, a przedewszystkiem wydał im dokładną listę wszystkich konfidentów policyjnych z wszelkimi odnoszącymi się do nich szczegółami.

Pawłowski, pomimo niskiego stanowiska w policji, miał jednak z urzędu dostęp do tajnych aktów, gdyż był zastępcą kierownika referatu komunistycznego w policji politycznej w Warszawie. Stanowisko to, jak pisze „Ekspres Poranny”, wyzyskał on dla osobistych celów materialnych. Wszedłszy w stosunki z protektorami komunistów, którzy oddawali znaczniejsze kwoty na popieranie akcji komunistycznej w Polsce otrzymał od

nich za swe usługi kilka tysięcy dolarów.

Charakterystycznym jest, że Pawłowski przed rokiem był funkcjonariuszem policji politycznej okręgu wileńskiego, lecz przed 6 miesiącami został stamtąd wydany, jako mocno podejrzany o współdziałanie z komunistami. Nie bacząc na to, policja polityczna w Warszawie przyjęła Pawłowskiego przed kilku miesiącami do służby i oddała mu dział tak ważny, jak kierownictwo referatu komunistycznego. Ponieważ jednak po pewnym czasie zachowanie się Pawłowskiego zaczęło budzić podejrzenia, przyjęto dwóch specjalnych wywiadowców w celu śledzenia go. Istotnie wywiadowcy ci przyłapali Pawłowskiego na komunikowaniu się z komunistami.

Wraz z Pawłowskim aresztowano jeszcze jednego funkcjonariusza policji politycznej, a nadto kilka osób cywilnych.

Skompromitowani obecnie członkowie spółki fałszerskiej byli wszyscy przywódcami monarchistów. Fałszowano nie tylko banknoty francuskie, ale i dinary jugosłowiańskie, drukowane również na cienkim papierze francuskim, w celu uzyskania środków dla wykonania monarchistycznego zamachu stanu.

Cała afery grozi Węgrom przykreimi konsekwencjami zarówno pod względem materialnym, jak i politycznym. Węgry będą musiały pokryć straty, poniesione przez Francję, a są one znaczne. Według obliczeń policji francuskiej, dotychczas znajduje się w obiegu 25 milionów fałszywych franków. Bank Francuski ma zamiar domagać się od Węgier odszkodowania w kwocie 8 milionów funtów szterlingów, co stanowić będzie zaledwie pół procent strat, jakie poniosła Francja przy dewaluacji franka. Bank Francuski powołuje się mianowicie na to, że akcja fałszerzy węgierskich przyczyniła się w znacznym stopniu do spadku franka.

W dniu wczorajszym przeprowadzono ponowną rewizję na zamku Szaroz-Potak, rezydencji Windischgraetza. Władzom znane są osoby, które mogą wskazać lochy, gdzie pomieszczono maszyny do drukowania fałszywych banknotów. Wedle informacji Jugosłowiańskiej Agencji Prasowej „Avala”, ma być nieprawdą, jakoby fałszowane były także inne banknoty, prócz francuskich. Chodzi tu naturalnie o dinary jugosłowiańskie.

Giełda lwowska

z dnia 7. stycznia.

Kurs dolara w wolnym obiegu wynosił dziś rano (godz. 10) zł. 8.30.

NADEŚLANIE.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE

za spójną duszę s. p.

FLORIANA ZWOLIŃSKIEGO

odbędzie się w kościele Archikatedralnym przed wielkim ołtarzem, w piątek dnia 8. stycznia 1926 o godz. 8-mej rano, na które zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych
 Wdowa z dziećmi.

10368

Podziękowanie.

10295

Z głębi serca dziękuję JWP. Drowi J. Gembzowi, lekarzowi chorób kości, zamieszkałemu przy ul. Braterowskiej 14, za wyleczenie mojej siostry z ciężkiej i prawie bezradziej choroby.

Gszallńska, Lwów, Ternowa lego 12.

Znana Restauracja i kuchnia jarska „Hygiena”

Lwów, Trzeciego Maja 10

połca
 Śniadania a 50 gr. Kawa, masło, miód.
 2 bułki.

II. śniadanie a 70 gr. gulasz, piwo
 chleb.

Obiad menu z 3 dań a zł. 1.50

kilkanaście potraw do wyboru.
 Specjalne kolacje jarskie z 3 dań a zł. 1.40
 na deserowym maśle.

Lokal otwarty do 12. w nocy. — Przyjmuje się abonament miesięczny. — Dla P. T. Urzędników (czek) opust.

Skompromitowani monarchiści.

Współudział wybitnych osób w akcji fałszerskiej.
Węgry będą musiały pokryć straty, poniesione przez Francję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według informacji, otrzymanych przez prasę berlińską o fałszerstwach ks. Windischgraetza, w sprawę tę wnieszaną jest kilkadziesiąt bardzo wpływowych osobistości, zarówno w rządzie, jak w parlamencie. Należą do nich między innymi biskup Otokar Prohaska, margrabia Pallavicini, oraz minister honwedów hr. Csaky i jego żona. Ten ostatni telegrafował z Aten, gdzie

chwilowo przebywa, że wraca do kraju, aby sprawę wyjaśnić. Jednakowoż policja wiedeńska przejęła nadawane do niego depešy, które stwierdzają bezwzględnie współudział jego w akcji fałszerskiej.

Paryski „Soir” pisze, że wykrycie tej skandalicznej afery godzi boleśnie w arcyksięcia Albrechta i wszystkich zwolenników przywrócenia monarchizmu na Węgrzech.

Początek końca dynastji Hohenzollernów w Rumunji. Walka ks. Karola z kamarylą dworską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa niemiecka z „Berliner Tagblattem” na czele, omawiając abdykację następcy tronu rumuńskiego księcia Karola, zaznacza, że przyczyn jej szukać należy w ostrym antagonizmie, jaki istniał od dłuższego czasu między ks. Karolem o prezydentem Bratianu, którego pisma nazywają „niekoronowanym królem rumuńskim”.

Bratianu wywierał ogromny wpływ na króla i królową. Otóż ks. Karol, pozostając w zażyłych stosunkach z generałem Averescu, przywódcą partji ludowej, a także republikańskiej, wypowiedział walkę tej kamaryli dworskiej, która utworzyła się dokoła Bratianu. Obecna abdykacja jego jest następstwem zwycięstwa tej kamaryli, która przez nominację czteroletniego syna ks. Karola, następcą tronu, zyskuje jeszcze większe wpływy. Prasa berlińska wyciąga z wypadków ostatnich bardzo daleko idące wnioski i wskazuje, że jest to właściwie początek końca dynastji Hohenzollernów w Rumunji.

KSIAŻĘ KAROL POZBAWIONY PRAW POLITYCZNYCH.

Bukareszt, 6 stycznia. (Pat.). Uchwalone przez parlament w związku z rezygnacją księcia Karola postanowienia, mające być włączone do statutu koronnego, przewidują, że książę Karol może zachować obywatelstwo rumuńskie, jednakże zostaje pozbawiony praw politycznych. Może on powrócić do kraju jedynie za zgodą króla i Rady Regencyjnej. Traci on również prawa ojcowiskie w stosunku do swego syna, następcy tronu.

GROŻBA WYLEWU WISŁY MINĘŁA.

Warszawa. (AW) Groźba wylewu Wisły minęła na razie. Woda opadła do 3 m. Z górnego biegu rzeki sygnalizują również spadek poziomu.

ECHA REORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Ministerstwo spraw wojskowych zaangażowało w swoim czasie na kontraktowe stanowisko do X Departamentu inż. Barana, który podjął się reorganizacji oszczędnościowej przedsiębiorstw przemysłu wojennego. Zwolniony obecnie ze swego stanowiska, inż. Baran domaga się wypłacenia prowizji od tych oszczędności, jakie mają być uzyskane na podstawie opracowanych przez niego planów.

AKCJA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.

Warszawa (AW). Magistrat warszawski prowadzi w dalszym ciągu akcję zatrudniania bezrobotnych. Dziś będą podjęte roboty kanalizacyjne na Żoliborzu, przy których pracować będzie 700 robotników na dwie zmiany. Roboty potrwać pół roku.

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Kurjer Poranny” dowiaduje się, że nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby w za mierzanej wycieczce niektórych posłów sejmowych do Sowdepij mieli wziąć udział także członkowie klubu Wyzwolenia.

Śmiertelne polowanie na lądzi.

z Budapesztu donoszą nam: W czasie świąt koło Iglo towarzystwo myśliwskie urządziło polowanie z nagonką na sarny. Egzekutor Buchsterbieter, mniemając, że widzi w gęszczy zwierzyne, kilkakrotnie wystrzelił.

Odpowiedziały okrzyki bóleści i jęki, gdyż niefortunny „niedzielny strzelec” wpakował wszystkie kule w ciała ludzkie, a mianowicie dwu naganiaczy i trzech myśliwych; jeden z tych ostatnich padł trupem, dwaj inni są konający. Naganiacze również odnieśli poważne rany. Sprawca tego nieszczęścia usiłował popełnić samobójstwo, lecz wyrwano mu broń i oddano go w ręce władz.

Kronika bieżąca.

**7
STYCZNIA**

CZWARTEK
wym.-kat. Walentego,
gr. kat. Rożd. Chrysta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH TEATR WIELKI.

Czwartek 7 bm. „Nietoperz”. Ceny niższe.
Piątek 8 bm. „Pan Minister”. Ceny niższe.
Sobota 9 bm. o godz. 3.30 pop. „Śluby panieńskie”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Nietoperz”. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 7 bm. „Świerszcz za komienną”. Ceny niższe.
Piątek 8 bm. „Marjetta” 25-te przedstawienie. Ceny niższe.
Sobota 9 bm. o godz. 3.30 pop. „Paniatka z magazynu”. Ceny niższe popoł.
Sobota 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Świerszcz za komienną”. Ceny niższe.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek, piątek, sobota: „Urwis” krótkowidła w 4 akt. 5 odsł. Katerwy.
Niedziela o 4-tej popoł. „Urwis”. (Ceny popularne).
Niedziela o 7.30 „Urwis”.

REPERTUAR TEATRU SEMAFOR. Rejtańska 1. 3. Codziennie o godz. 7.45, w niedzielę i święta o godz. 4.45. 1) „Czwarta ściana” Jewreinowa. 2) Dzielny Kasjan, art. Schnitzlera. 3) Śmierć, Greczaninowa, pieśń inscenizowana. 4) Pastoralki, T. Czyżewskiego. 5) Indele i Mendele, Niewadomskiego, piosenka z folkloru żydowskiego. 6) „Na noże” Tuwima, wiersz inscenizowany. 7) Czarny hrabia, Wierzyńskiego, muz. Schützla. 8) Emulacja, Bartelsa. 9) Hassau i jego pięć żon, Makuszyńskiego, nowela inscenizowana.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 7 bm. godz. 20. Odczyt p. Henryka Cieśli pt.: „Malarstwo naszego wieku”. (Zaranie ekspresjonizmu i jego kierunki. Wady i zalety nowej sztuki). Odczyt ilustrowany licznymi przeżyciami. — Po odczycie ewentualnie dyskusja.

P. FELICJA BRZEŃSKA, wystąpi po raz pierwszy w obecnym sezonie w dniu dzisiejszym, w czwartek, w przepięknej operze komicznej Jana Straussa: „Nietoperz”, w niezwykle popisowej partji Adeli.

„MARJETTA”, czarująca operetka W. Kollo dana będzie po raz 25-ty w piątek bieżącego tygodnia w Teatrze Nowości, z niezrównaną odtwórczynią roli tytułowej, p. Marią Korabianką i jej świetnymi partnerami pp. Ryłską, Kulgowską i Tatrzańską w rolach czelowych.

„ŻÓŁTA REKAWICZKA”, świetny 3-aktowy dramat Bakonyiego, o niezwykle fascynującej treści — będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego, która obecnie znajduje się w reżyserskim opracowaniu p. Sosnowskiego, jednocześnie od twórcy głównej roli dramatu. Główną postać kreującą dramatu odtworzy p. Leonia Barwińska, w otoczeniu pierwszorzędných sił artystycznych.

PIERWSZE POŚWIATECZNE POPÓŁDNIOWE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ odbędzie się w sobotę, bieżącego tygodnia w Teatrze Wielkim, a będzie niem. wzniesienie arcydzieła komedji polskiej „Śluby panieńskie”, Al. hr. Fredry, w dobrowolnej obsadzie artystycznej, z pp. Piłkowską, Grzeską, Ładosiówną, Okornicką, Pełkowską, Rzedką i Przysławską. Wcześniej zamówienia na bilety przyjmie Komitet Rezyrkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tatrzańskiej przy ul. Jabłonowskich. Sprzedaż biletów w Komitecie w czwartek od godz. 5—7 wieczorem, następnie w kasach teatrów.

ZAJMUJĄCY ODCZYT. Uproszczone przez Zjednoczenie pol. chrz. Towarz. kobiecych będzie mówić o stosunkach wychowawczych społecznych w Szwecji p. Letta Jaroszyńska. Wygłoszona zawierająca bolszewicką z naszych kresów przeniosła się do Szwecji ojczyzny swej matki. Wydała tam dzieło o stosunkach polskich na Kresach, a przybywszy tutaj wysyła korespondencje o Lwowie w myśl swojej idei propagandy dla Polski. Ufamy, że tak treść odczytu jak osoba prelegentki zachęci publiczność do przybycia we czwartek o 6-tej popoł. do sali Sodalicyjnej ul. Rutowskiej 10. II. piętro.

NIEDOLA EMERYTÓW. Dużo już o tej niedoli pisano i wciąż się słyszy. Warunki bytu ciężkie, drożyzna znowu wzrosła, a z emerytury ściągnięto ostatnio 7 punktów. Nie po raz pierwszy odbywa się to okrojanie emerytury. Ściągano już wielokrotnie po 3 i po 4 punkty. Jeśli tak dalej pójdzie, skurczy się emerytura do kwoty, która nie starczy nawet na tydzień utrzymania. Dzieje się również, że emeryci otrzymują swoją pensję zamiast 1-go, dopiero 3-go, a bywa, że dopiero 4-go lub nawet później. A wiadoma rzecz, że emeryt już w ostatnich dniach miesiąca zmuszony żyć kredytem — ledwie doczekać się może tego „pierwszego”. Zjawia się wtedy dozorca po czynsz, sklepikarz staje się natarczywy i dopomina o dług, po prostu, urwanie głowy. Jeżeli się zaraz nie zapłaci, wówczas plekdo. Ani dozorca, ani sklepikarz wierzyli temu nie chcą, że „pensja jeszcze nie przyszła”. Od 1-go do 4-go w domu emeryta głodno i chłodno.

ZARZĄD POL. STOW. BRACTWA DOBRUJ ŚMIERCI przy kościele N. P. Marii Śnieżnej we Lwowie, zaprasza wszystkich członków na Darczne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę 10. stycznia 1926 w sali Sokoła Macierzy (ul. Zamorowicza 8) punktualnie o godz. pół do trzeciej popołudniu, bez względu na ilość obecnych. Po Zgromadzeniu o godz. 4-tej popołud-

Olszański pisze list do Steigera?

Ze źródła berlińskiego, a więc mocno podejrzanego, dowiaduje się korespondent jednego z dzienników żydowskich, jakoby słynny Olszański miał jednemu z dziennikarzy berlińskich wręczyć list z oddaniem go Steigerowi. W liście tym Olszański ponownie przyznaje się do zamachu na Prezydenta Państwa p. Wojciechowskiego i wyraża szczery żal, że stał się minowoli przyczyną

cierpień Steigera. List ten kończy się słowami: „Wybacz mi pan, że tragiczny los wybrał mnie, abym panu wyrządził tak ciężką krzywdę. Pociągam się tem, że los szczęśliwy wreszcie dopomógł do zwycięstwa sprawiedliwości”.

Wkońcu korespondent ów zaznacza, że Steiger list ten rzekomo dał do opublikowania dziennikom warszawskim.

Wn odbędzie się tradycyjny Wspólny Oplatek, na który Zarząd Stow. zaprasza wszystkich członków honorowych i zwyczajnych.

Z POLSKIEGO TOW. PRAWNICZEGO. W piątek dnia 8-go stycznia br. o godzinie 6 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Tow. przy ulicy Mickiewicza 1. 5a I. p. odczyt st. asyst. Mag. A. Dorynga p. t. „Strona prawna traktatów w Locarno”. Wstęp wolny dla członków Tow., Związku adwokatów polskich i Związku sędziów.

WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW. W piątek dnia 8 stycznia br. o godzinie 17.30 odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry 1. 1 wykład majora Dr. Jerzego Urbanowicza na temat „O dyscyplinie z punktu widzenia psychologicznego” — cz. I.

DANCEGI KARNAWALOWE W OGNISKU OFICERÓW. W dniach 9 i 23 stycznia oraz 1 i 16 lutego urządza Ognisko Oficerów przy ul. Fredry 1. 1 dancegi karnawalowe. Początek każdorazowo o godzinie 8 wieczorem. Zaproszenia wydaje kancelaria Ogniska.

„GWIAZDA” urządza w dniu 9. stycznia b. r. w sobotę **WSPÓLNY OPLATEK** dla swych Członków i Ich Rodzin. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. — Wpisy przyjmie sekretarz Stow. codziennie w biurze Stow. wieczorem.

(II) ZE SPRAW MIEJSKICH. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek dnia 5. bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Przyjęto 7 osób do Związku gminy m. Lwowa, poczem udzielono konsensu na nadbudowę trzeciego piętra pod I. 3 przy ul. Wodnej. Wkońcu ukarano 36 dozorców domów, względnie właścicieli nieruchomości grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

(III) SYLWESTER W CYFRACH. Tradycyjny zwyczaj żegnania starego i witania Nowego Roku poza domem wśród wesołego nastroju i zabawy obchodzony był w nocy św. Sylwestra z jakimi samymi ciałami rozmachem, co w roku 1924 na 1925. Świadczy o tem suma zebranego gminnego podatku sylwestrowego od spożycia w lokalach publicznych. Podczas gdy w r. 1924 na 1925 dobił z podatku gminnego sylwestrowego od spożycia w publicznych lokalach wynosił, stosując normę dopisania 50 procent do płaconych rachunków sumę 8900 zł., w roku bieżącym ten sam podatek, stosując normę dopisania jedynie 30 procent do płaconych rachunków, przyniósł sumę 5500 zł. Ściągnięcie dochodu tego nastąpiło dzięki wyłożonej pracy VII. Departamentu wogóle, w szczególności zaś nieznużonej nocej pracy 25 kontrolorów. Na wspomniany dochód złożyły się przedewszystkiem wpływy z następujących lokali: kawiarnia Renaissance 590 zł., restauracja (bufet) w Bagatel 371 zł., restauracja w hotelu Krakowski 327 zł., restauracja w hotelu Georgea 297 zł., kawiarnia Imperial (Burker) 213 zł., kawiarnia Warszawa 172 zł., kawiarnia De la Paix 159 zł., restauracja w hotelu Imperial 120 zł., kawiarnia Roma 119 zł., restauracja w hotelu Bristol 64 zł., kawiarnia Szkołka 51 zł. Inne lokale dały podatek dochodowy od spożycia od 50 zł. do 1 zł. Okazuje się, że w bieżącym roku więcej się bażono mimo ogólnej stagnacji, gdyż i zabaw zgłoszonych za wstępami było 15, nie licząc niezgło-

szonych w każdej szkole tańców i różnych innych wieczorków.

(d) NIEOSTROZNY WOŹNICA. Wczoraj na ul. Akademickiej kołnierz przy powozie wojskowym powziął Dmytro Misiuk, szeregowiec 19 pp. Wskutek swej nieostrożności najechał on na 9 letniego Rubinia Reichmana, zamieszkałego w Zamastynowie przy ul. Krzywej 1. 9, który odniósł lekkie uszkodzenie ciała.

(e) KREWKI KUPIEC. W Ryńku 1. 17 był fryzjer Idel Schapira ma sklep z damskimi kapelusami. Ubiegłego wtorku krawiec Leon Baritz przy ul. Zamastynowskiej 1. 36 przez swoją pracownicę A. B. odniósł mu u siebie uszty piaszcz z rachunkiem na 43 zł. Piaszcz ten córka Schapiry natychmiast utrała i wyszła ze sklepu, a gdy owa pracownica donosiła się zapłaty należności, Schapira znieważał ją czynnie i przemocą wyrzucił ze swego sklepu. Wskutek tego pracownica B. odniósł lekkie uszkodzenie ciała i w nieprzytomności została odwieziona do domu. Krawkim kupcem zajęła się policja tak, że Schapira za swój czyn odpowiadac będzie w sądzie.

O KONKORDACIE. W piątek 8. bm. o godz. 5. tej wieczorem w Czytelni Katolickiej ul. Płockarskiej 1. 28 odbędzie się odczyt ks. prof. Oerstma o konkordacie. Wstęp wolny. Odczyt mile widziany.

(f) NAGŁA ŚMIERĆ. Zmarł onegdaj Marcell Nafecz Małachowski, liczący lat 47, syn śp. dra Gdzimira Małachowskiego, byłego prezydenta miasta Lwowa, właściciela dóbr i znanego adwokata. Śp. Małachowski w ostatnich latach pozostawał w wielkiej nędzy, a na wyżywienie siebie i sparaliżowanej żony, która woził na wózkach, zarabiał w drodze sprzedaży gazet po ulicach i publicznych lokalach. Jako oficer ułanów austriackich brał on udział w wojnie światowej, w czasie której nabawił się choroby piersiowej astmy. Jako kłopotliwy gazet pozostawał śp. Małachowski przez cały dzień do późnej nocy na ulicach, skutkiem czego astma u niego w szybkim tempie rozwijała się i położyła kres jego życiu. Zmarł ze swoją rodziną nie żył w zgodzie i od niej nie przyjmował żadnej pomocy.

(g) DOTKLIWA ŻGUBA. Marija Piotrowska, zamieszkała przy ul. Chodkiewicza 1. 3, bawiła wczoraj w Brzechewicach. Gdy była tam na faworze kolejowym, zgubiła damski złoty zegarek, wysadzany brylantami, wartości 500 zł.

(h) OSZUST Z ŻÓŁKWI. Policja aresztowała wczoraj Nuchima Golda z Żółkwi, który ukrywał się we Lwowie. Mianowicie popełnił on tam oszustwo na szkodę Marii Szczyrek.

(i) ZGUBIONE PIENIADZE. Rada sądowa okręgowa w Tarnopolu, bawiąc we Lwowie zgubiła 925 zł. opakowanych w dwóch kopertach urzędowych białego koloru. Zguba nastąpiła w przejeździe od przystanku tramwajowego na głównym dworcu kolejowym do westybulu.

Organ. narod. IV.

urządza „Oplatek” w niedzielę 10/I br. o g. 5 i pop. w sali Czytelni Katolickiej przy ulicy Piekarskiej 28. Wpisy na listę uczestników czwartek i piątek od godz. 5—7 w lokalu „Organu” przy ul. św. Piotra 1. 17. — Po „Oplatku” zabawa towarzyska. 10322

Maski jedwabne p. 75 gr. poleca Dom To „Steigera” obec. F. Albrecht, Lwów, warowy „Steigera” pl. Trybunalski 1. tel. 29-79 100 0

Oplatek w „Skale”.

(c) W Stowarzyszeniu młodzieży rekrutującej „SKALA”, odbyła się w niedzielę uroczystość Oplatka, na którą przybył cały szereg osobistości, oraz delegaci innych stowarzyszeń. Między innymi byli obecni: prezydent Neumann, senator Thull'e i poseł Główny. Po pięknym przemówieniu ks. dr. Cieślaka, obecni łamali się oplatkiem, poczem odbyła się wspólna biesiada. Wygłoszona szereg przemówień, ożywionych wysokim duchem obywatelskim i patriotycznym. Dyrektor Litwa imieniem „Skali” oznajmił, że członkowie z całych st. popierać będą propagandę za pożyczką wewnętrzną i wzmaga w tej pożyczce ożywy udział. Po zebraniu odbyła się zabawa, połączone z tańcami, która przeciągnęła się do późna.

Silaczka.



„Głową na głowie”, trudny akt akrobatyczny, w czasie którego żona utrzymuje w równowadze s. ago męża na głowie.

Włamania i kradzieże.

(d) Ubiegłej nocy do sklepu korzennego Mosesa Stroka przy ul. Kordeckiego 1. 24 doszli się włamywacze, których musiało być kilku, gdyż zabrali oni bardzo wiele towaru.

Podwójne życie bankiera Williamsa.

Nie zwykła historia, która się wydarzyła w Ameryce.

(b) Przedziwną tą historią wydarzyła się w Ameryce, jak zresztą wszystko, co się w tym niezwykłym kraju dzieje posiada cechę nadzwyczajności.

W Oklahamie, stolicy stanu tej samej nazwy zmarł pewien bankier, który cieszył się ogólnym uznaniem i był kierownikiem bardzo poważnego banku. Nazywał się John Porter Williams. Takie przynajmniej było jego nazwisko; pod jakim wszyscy go znali i cenili.

Niedawno otworzono jego testament, który poruszył wszystkich badaczy naukowych i sędziów śledczych Stanów Zjednoczonych.

Oto co opisuje, w swoim testamencie zmarły:

„Obudziłem się rano dnia 11 lipca 1915 w pewnym pokoju hotelowym w Newark (Oklahoma), nie wiedząc zupełnie w jaki sposób się w nim znalazłem. Nie znałem ani pokoju, ani hotelu, ani miasta, ani kraju.

Nie poznałem nawet siebie, nie przypomniałem sobie swego nazwiska, ani mojej przeszłości. Słowem, byłem ofiarą zupełnej nieświadomości.

Po tefel mój zawierał 400 dolarów, ale nie było w nim żadnej wizytówki. Przejrzawszy księgę adresową hotelu zobaczyłem, że poprzedniego dnia kazałem się wypisać pod nazwiskiem Johna Portera Williamsa, bez podania miasta, z którego przybyłem.

Udałem się natychmiast na poszukiwanie posady i znalazłem ją w pewnym banku tego miasta. Tutaj zrobiłem szybko karierę. W roku 1920 ofiarowano mi stano-

wisko naczelnego dyrektora. Przed objęciem tej posady uważałem opowiedzieć radzie nadzorczej moją całą historję. Odpowiedzieli mi na to, że jest im to obojętne, że polegają na mojej pracy i inteligencji. Objąłem więc kierownictwo banku i starałem się jak najlepiej wywiązać z mojego zadania. Ale wszystkie moje usiłowania zbadań zagadkowej mojej przeszłości spełziły na ni zemi. Proszę więc moich przyjaciół, aby zechcieli zająć się moją przeszłością i rozjaśnić tajemnicę.

Dziwny ten testament został napisany w roku 1923. I oto w ubiegłym roku wydarzył się wypadek, który wyświecił całą tą tajemnicę.

Jeden z administratorów bankiera Williamsa, za jego zgodą umiścił jego fotografię w jednym z dzienników w Filadelfji. Pod fotografią miśszczono napis, że chodzi tu o pewnego Smitha, ofiarę choroby utraty pamięci, prosząc wszystkich, którzy znają tę osobę, aby podali bliższe szczegóły do administracji banku w Oklahamie. W parę dni później nadszła wiadomość od niejakiej pani Martin, mieszkającej w Pensylwanji, że oznaje w owym Smith'e swego brata Edwarda Martina, niegdyś bankiera w Key-West (Floryda), który zniknął przed d. i. siedzioma laty.

Nastąpiła konfrontacja i istotnie siostra poznała swego brata. Bankier Williams był szczęśliwy i prosił swoich przyjaciół, aby zachowali wszystko w tajemnicy. Ci zastosowali się do jego życzenia i nikt nie wiedział o tem aż do chwili otwarcia jego testamentu.

Z teatru.

TEATR NOWOŚCI: „ŚWERSZCZ ZA KOMNEM”, CZTERY AKTY POWIEŚCI KAROLA DICKENSA.

Kochany, dobry świerszcz, który za komninem wydzwaniał pieśń domowego ogniska, stał się dzisiaj owadem egzotycznym. W pogodnych czasach Dickensa, gdy serca rozpalala się jeszcze szlachetnością uczuć, świerszcz był symbolem miłości i przebaczenia, duchem zgody i pogody wewnętrznej. Śpiew jego zagłuszył dzisiaj żagzytliwy ton jazzbandu, w którym drga chorobliwa nota dysonansów i swarów. Zimny wiatr zgasił ciepły płomień ogniska i świerszcz przestał dzwonić, onieśmiawszy z grozy i lęku. Dlatego może tak trudno wsłuchać się nam dzisiaj w poezję tej cichej, zimowej opowieści, snującej się jak czarowna baśka z tysiąca i jednej nocy. Bo postacia z bajki wydaje się nam szlachetny i dobry Dżon Pribingl, który w błogosławieństwie zmuśnionej pracy i szczerości uczuć wiecie swój szczęśliwy żywot u boku kochanej żony, Mary, i biedny, stary Kaleb Ploimmer, który z miłością do siostry córki Berty, wyrzekał się przed nią zmysłowy świat piękna i wzniosłości. Nawet zły i przewrotny Tackleton, który zazdrościł im szczęścia, jest jeszcze łagodnym barankiem w porównaniu z demonami dzisiejszej przewrotności. Na ludzi tych patrzymy oczyma dzieci, którym kazano słuchać opowieści o złej czarownicy. Masimy wtedy zapomnieć na chwilę o orychaniach i przepaściach życia i dać się ponieść urokowi słów Dickensa, aby uwierzyć w najczystsze kłamstwo poezji, w szczęśliwość i pogodę ludzkiego współżycia. Piękne jest jednak to kłamstwo, które odświeża duszę urokiem idealnego życia i zwraca

Która dziewczyna z XII-serji jest najpiękniejsza?

KUPON, upoważniający do g. owania
w konkursie „Która dziewczyna z XII-serji jest najpiękniejsza?”

XII. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 13 stycznia.

myśli ku szlachetniejszymu porywom i czynom. W „Świerszczu za komninem” nie szukamy bowiem treści. Obojętne nam jest, jak się rozgrywa historia tych prostych dusz. Działa na nas najskuteczniej pogodna, krystaliczna atmosfera tej opowieści scenicznej, owiana urokiem słonecznej wesołości i radości czystego życia. Dla tej właśnie osobliwej, odżywczej atmosfery warto było wprowadzić opowieść Dickensa na scenę. Jest ona bowiem koniecznym wyprzedzeniem po zaciętych walkach żądzy i namiętności surowego i stylizowanego realizmu współczesnego, przecudną ucieczką w krainę zapomnianego romantyzmu.

W ubogim domu poczciwej rodziny Pribinglów uczynimy się tej miłośności przebaczenia, która uczyniłaby świat innym, gdyby dobry duch świerszcza świecił za komninem każdego domu. Patrząc na serdeczny węzeł miłości wstążki Dżona z jego słodką Dot, wiemy, że w domu tym nie złego się nie stanie, że ciężej tragedji, który zawisnął nad nim, przejdzie szybko i zmieni się znów w promień radości. Nagrodzona będzie wiara i ufność Dżona, jak boleść biednej i dołki Berty, która w powracającym bracie dozna najwyższej radości swego życia. Nawet zły i przewrotny handlarz zabawek Tackleton zawróci z swojej drogi i przyjdzie do błogosławionego domu, aby szukać u ich wspólnego stołu radości i pogody życia.

Opowieść Dickensa snuje się jak baśka. Realizacja sceniczna wymaga subtelnych tonów, poetyckiej miękkości i wydobycia oryginalnej atmosfery, zamkniętej w cichych nastrojach i delikatnych cieniowaniu. Umiejętna reżyserja p. Walskiego zbliżyła całość do pogodnego charakteru Dickensowskiej opowieści, nie wyrzuciła się jednak w zupełności realizmu w opracowaniu szczegółów. Brakowało zdecydowanej stylizacji, jednolitej, mocnej kompozycji artystycznej, która wytworzyłaby nieskazitelną nastrój poetycki. Udało się natomiast doskonale wytworzyć atmosferę ciepła i pogody, która wywarła swoje niezaprzeczane, silne wrażenie. Subtelnie grała słodka Dot p. Hańska, zdobywając się na piękny, szczerzy liryzm i miękkość tonu. Rolę swoją opracowała sumiennie, łącząc wdzięki młodości z wymowną ekspresją mimiki i głosu. Plastyczną postać siostry Berty stworzyła p. Lańcowska. W grze jej, bardzo starannie opracowanej i szczerze przeżytej, była duża doza pomysłów, werności i prawdy. Gdyby z dobrą i piękną grą mimiczną łączyła się jeszcze u tej artystki odpowiednia modulacja (zbyt ostrego w scenach wybuchowych) głosu, mogłaby zaliczyć rolę tę do najlepszych w swoim repertuarze. Pyszną mamką Tili była p. Kwiatkiewiczowa, której pogodny i zrównoważony konizm nadał całości wyborne, stylowe tony. Jedynym Dżonem był p. Raszyński. Jakkolwiek role ta nie leżała w zakresie zdolności aktorskich tego artysty, jednak wyszła ona w jego interpretacji bez zarzutu. Stary majster p. Zabłocki stworzył dobrze wyczułą i oddaną sylwetkę. W

Mianowicie 250 kg. cukru, 80 pudełek sardyniek, 10 kg. herbaty, 5 kg. kawy, 3 głowy cukru, wiele czekolady oraz drobiazgów, wyrządzając wielką szkodę.

Również popełniono włamanie do sklepu Efraima Nadla przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 29. Tu zabrano tytoń i papierosy, wartości 300 zł.

Nie mieli szczęścia włamywacze w restauracji Jakóba Schleyena przy ul. Jakóba Hermana 1. 12, gdyż zostali tam spłoszeni. Go rzej jeszcze wyszedł Michał Sobolewski, rodem z Jaryczowa, liczący lat 25, notowany złodziej, zamieszkały przy pl. Unii Brzeskiej 1. 7. Tego w chwili, gdy usiłował włamać się do wystawy sklepu Bernarda Zimmermana przy ul. Leona Sapiehy 1. 5, przytrzymali przechodnie, a to Aleksander Waligóra, asystent Politechniki i Salo Rappaport, słuchacz praw. Sobolewskiego osadzono w areszcie.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała kilku złodziei. I tak: Leopolda Sochę, lat 15 i Kazimierza Barańskiego lat 17, obu z Kleparowa, za kradzież miedzianego kotła na szkodę Soroczyńskiego, zamieszkałego przy ul. św. Zofii 1. 50; Jakóba Kowalczyka i Władysława Sińnika za kradzież wiktuałów; Stanisława Jaroszczyka z Kleparowa za kradzież u Schuchta przy ul. Janowskiej 1. 16 i Władysława Sokola, liczącego 24 lata, bez zajęcia, za kradzież plecaka z wiktuałami z wozu na Krakowskim na szkodę N. Blumenfelda.

Suknie płaszczone



(?) Triumfalny powrót święcić będą z następującymi suknie płaszczone.

Przynosimy dzisiaj dwa modele takich sukien.

Stan podniesiony. Obwód dołem znacznie szerszy, niż u dawnych sukien tego rodzaju. Zresztą cechuje jeden i drugi model ogromna prostota. Renwersy, guziczki, obszyte z jedwabnej taśmki. Wreszcie kieszonki, oto jedyne przybawie.

Co do materiałów, to wybiera się na taką płaszczową suknię wełnę w kolorze beżu, albo ryps wełniany w kolorze brązowym, terrakotą, ciemnozielonym, wreszcie czarnym.

Suknię taką łatwo także zestawić z niemodnego już płaszcza letniego, przybierając materiał na miejscach sztukowanych borta; przybierając zaś boricami suknię w innych także kierunkach, maskując się zresztą „sztukanie”.

Jakby ton uderzył p. Lochman, jako zgryźliwy Faciekten, zresztą dokonał metamorfozy z grzybiatego starszaka w uroczego młodzieńca p. Petalski, wdzięcznie wyszczepił swego szlifierszczyka p. Grzebka, a sympatyczną Mey była p. Żelichowska.

Sztuka jest tak śliczna i miła, a grana tak sprawnie, że polecić ją można wszystkim, którym jednak sarkazm nie zżarł jeszcze serca.

Kazimierz Bukowski.

Kronika sportowa.

PRZED WALNEM ZGROMADZENIEM I.ZOPN-U.

Konferencje porozumiewawcze delegatów klubów A-klasowych doprowadziły do ustalenia składu osobowego przyszłego zarządu Związku. Szczegóły tej listy nie mogą być na razie ogłoszone, ze względu na konieczność porozumienia się klubów A-klasowych z B-klasowymi i ogólnego zaprobowania nazwisk.

Inne sprawy żywotne Związku, jak wnioski o zmianę statutu, kwestja opłat itd. zostały już szczegółowo przez delegatów A-klasy omówione

i zdecydowane, tak że walne zgromadzenie Związku spełni jedynie rolę plenum Sejmu, na którym zostaną złożone oficjalne sprawozdania dotychczasowego zarządu i wydziałów — oraz uchwalone zostaną wszystkie te wnioski wraz z nową listą zarządu — co do których nastąpiło porozumienie delegatów A i B klasy — spełniających do pewnego stopnia rolę komisji Sejmu piłkarskiego.

W okresie ciężkiej atmosfery, przeładowanej rozmaitemu rodzaju „wypadkami dnia”, jest zupełnie wskazane i prężane, by poważne kluby doszły do porozumienia w sprawie ich stosunku do Zarządu Związku, jeszcze przed Walnem Zgromadzeniem. W ten sposób na kłnie się namiętnej krytyki podczas Walnego Zgromadzenia, która nikogo w zasadzie nie naprawi, sęje jednak ziarno nienawiści i perfidji pośród delegatów najmłodszych klubów, którzy wynoszą z Walnego Zgromadzenie Związku jedynie pamięć zawstanej walki, stoczony między nimi, którzy powinni być dla nich wzorem i przykładem poważnych, karnych, a przede wszystkim dbających o dobro i rozwój, kłękującego sportu, dżentelmenów.

Zarząd Związku musi bezwzględnie przestać być niejako terenem ścierania się poglądów, za-

mierzeń i interesów poszczególnych wielkich klubów, przeciwnie musi w przyszłości pracować w harmonijnej współpracy dla dobra ogólnego polskiego sportu piłki nożnej Wschodniej Małopolski, a przede wszystkim dla tego szarego tłumu klubów B- i C-klasowych, które czekają od lat kilku na otwarcie, obiecanego przez Związek, boiska sportowego we Lwowie, na którym mają znaleźć przytułek bezdomni.

Oplaty, żądane od klubów, muszą być ograniczone do minimum, a w ślad za nimi i wydatki Zarządu Związku, gdyż podczas obecnego kryzysu gospodarczego śrubowanie wysokich wkładek i taks, będzie wprost niewykonalne, nie pomogą zagrożenia, ni kary pieniężne, a nawet dyskwalifikacja.

Nie wolno nam dyskwalifikować i zabijać klubów sportowych pod pozorem niezapłacenia wkładki, raczej wkładkę czy takse darować, bezwzględnie nie uniemożliwiać jednak życia młodym i słabym klubom prowincjonalnym.

Zarządowi przyświecać musi zasada, że zarząd jest wybrany przez wszystkie kluby i jako naczelna (choćby nawet) władza, służyć ma ogółowi klubów, jako organ, który musi sobie zdawać sprawę, że gdy zubożeją, zmarnieją i znikną kluby, wówczas nie potrzeba będzie Związku, a tembardziej jego zarządu.

W. Dł.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE I.KŁ. POGON odbędzie się we środę dnia 20. stycznia 1926 r. o godz. 18-tej wiecz., w braku kompletu o godz. 19-tej, w lokalu klubu, Rutowskiego 10, III. p.

ZAPISKI.

(c) **CALY SZEREG KALENDARZY** ukazał się nakładem najstarszej firmy drukarskiej we Lwowie, Piller-Neumanna. Oprócz bardzo starannie wydanego kalendarza ściennego i kalendarza krótkowego, pojawił się „Hal'czanin”. Iczący sobie już 72 lata życia i mający piękne za sobą tradycje wśród czytelników. Wydany pod względem formy i treści okazał „Hal'czanin” ma tę wysoką wartość praktyczną, że zawiera całe mnóstwo informacji i wskazówek potrzebnych każdemu obywatelowi, przyczem uwzględniła szczególnie obficie sprawy Małopolski Wschodniej. Interesujący dział literacki i ładnie wykonane ilustracje dopełniała całość tego pożytecznego wydawnictwa. Ponadto ukazał się w tym samym wydawnictwie „Kieszonkowy terminarzyk” na rok 1926 dla adwokatów i notariuszy, sędziów, techników, przemysłowców, kupców itd. Oprócz dokładnego kalendarium z rubrykami dla rozmaitych zapisków, znajdujemy tu rozmaite taryfy i opłaty, mnożniki czynszowe, kalendarzyk podatkowy i tp.

ŻYCIE TEATRU, tygodnik poświęcony polskiej kulturze teatralnej. (Warszawa, 1. grudnia 1925, nr. 48—49). Jedyne to polskie poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom teatru poza „Sceną polską”, zawiera w ostatnim tym numerze cały szereg niezwykle aktualnych i ciekawych artykułów, wśród których zwraca szczególną uwagę artykuł Tadeusza Pepera pt. „Może rozwiązanie zagadki” (Dziadów część pierwsza). W artykule tym podaje autor ciekawą koncepcję scenicznego realizacji „I części dziadów”, wychodząc z tego założenia, że akcją zasadniczą jest wędrówka wszystkich postaci na cmentarz i że „część pierwsza zawiera cmentarz w stosunku do żywych i to jest jej rola funkcjonalna w całości dzieła”. Opierając się na tem przeprowadza autor nowy podział inscenizacyjny „I-szej części dziadów”, dzieląc je na dwie pomysłowo skonstruowane odsłony. Zeszyt zawiera prócz tego artykuły Wiktora Brunera, Wacława Hsarskiego, Pauli Lamowej, Eugenjusza Landa itd. (KB).

NASZ FILATELISTA.

Z KRONIKI

(mf.) Jak wiadomo wydało ministerstwo tureckie surowy zakaz wywozu przedmiotów, mających jakakolwiek historyczną lub artystyczną wartość, a ponieważ osoby urzędowe, któreby się odważyły przyłożyć rękę do przekroczenia tego zakazu czeka ciężka kara przeto nawet ów wypróbowany środek, którym w kraju proroka można osiągnąć wszystko co od ludzkiej władzy zależy, a więc nawet bakszysz nie zdoła przełamać surowego zakazu. A jednak pewnemu Anglikowi udało się obejść owo rozporządzenie. Zakupił on mianowicie w Smyrnie arcydzieło starożytnej sztuki rzeźbiarskiej pochodzące z czasów złotego wieku sztuki greckiej za przeznaczeniem dla największego muzeum świata, dla brytyjskiego muzeum w Londynie. Przez szereg miesięcy trwały próby obejścia wspomnianej ustawy i załadowania posagu do miejsca przeznaczenia, ale wszystkie rozbiły się o czułość urzędników celnych, którzy ze zdwojoną uwagą śledzili każdy krok Anglika. Wreszcie wpadł tenże na bardzo szczęśliwy pomysł użycia do swego celu austriackiej poczty (Levante-Post) w Smyrnie. Opakował tedy posąg bardzo starannie, załadował do worka, kazał przenieść do wspomnianego urzędu pocztowego i zażądał przesłania worka jako pošyłki polecanej do Londynu. Urzędnik kazał odważyć worek, wymerzył stosownie do przepisów należność w kwocie około 11.000 piastrow i by się nie pozbyć prowizji, przypadającej nań za sprzedaż za tę nabywalną wysoką kwotę znaczków pocztowych, przywłażać kazał do worka dużą tekturę i opieczetowane znaczki arkuszami po pięć piastrow jeden na drugim naklejać. Wprawdzie można było całą należność w gotówce pobrać i zaliczyć na rzecz austriackiego skarbu pocztowego, atoli w tym wypadku straciłby był pomysłowy urzędnik prowizję za sprzedanie marki pocztowej. W ten sposób udało się Anglikowi obejść władze cłowe, które nie miały odwagi dotknąć się do pošyłki, nadanej przez obcokrajowca w obcokrajowym urzędzie pocztowym a dla obcego miejsca przeznaczenia adresowanej.

CZY WOLNO ŻDZIERAĆ LISTONOSZOWI ZNACZKI Z LISTÓW?

Oto pytanie, któremu zajmowały się trzy instancje sądowe we Wiedniu. Mianowicie listonosz Jerzy Flor, przydzielony do urzędu pocztowego Wiedeń Nr. 1, był znany między kolegami swymi jako najemny filatelista, którego specjalnością były polskie i czeskie marki pocztowe. Bardzo też chętnie okazywał każdemu z kolegów swe zbiorzy, które z każdym dniem pomnażał. Namiętność ta jednak stała się zgrubą dla nieczłowieka służbę pełniącego funkcjonariusza. Gdy bowiem do uszu naczelnika urzędu doszła wiadomość o sposobie, w jaki Flor zdobywa znaczki dla swego albumu, zarządził pewnego razu niespodziewaną rewizję w stołku, przed którym tenże układał swe listy a znalazłszy w szufladzie kilka znaczków, świeżo z listów zdjętych, których wartość filatelistyczna równała się albo zero albo nie o wiele większej kwocie, z miejsca zarządził suspensję Flor'a i sprawę oddał sądowi karnemu. Początkowo był Flor oskarżony o nadużycie władzy urzędowej, jednak następnie prokuratura od tego przestępstwa odstąpiła, podtrzymując oskarżenie w kierunku kradzieży, za którą sąd nieszczęsnemu filatelisście wymierzył karę dwutygodniowego ścisłego aresztu. Karę tę zatwierdził sąd wyższy, a onegdaj także i najwyższy trybunał mimo, że obrońca powołał się na to, iż niektórzy adresaci zezwalał na zdejmowanie przez Flor'a znaczków i mimo, że apelował do uczucia ludzkości sędziów, których surowy wyrok napiętno-

wałby człowieka zresztą nieposzlakowanego, jako złodzieja, pozbawiając jego i rodzinę chleba. Sąd odrzucił zażalenie, opierając się na brzmieniu § 171 ustawy karnej, mocą której „kto dla własnej korzyści zabiera cudzą ruchomość z posiadania drugiego bez tegoż zezwolenia, popełnia kradzież” — zatwierdził wspomniany wyrok pierwszej instancji.

DROGIE „MERKURY”.

Ubiegłej niedzieli zjawiła się na giełdzie filatelistycznej w Pradze hr. Condemore z opaską gazeciarską, na której widniało dwanaście znaczków gazeciarskich, pochodzących z roku 1851 tj. z czasów pierwszego wydania barwy niebieskiej „głów Merkurego” i zażądała za tę opaskę (adresowaną do Jego cesarskiej Mości Franciszka Józefa I. we Wiedniu) okragło milion koron czeskich. Kilku znawców uznało znaczki owe za bardzo dobre naśladowstwa, które tedy jako takie żadnej wartości nie posiadają. Nie zrażona tem orzeczeniem udała się właścicielka opaski do Wiednia i tu ofiarowała jej na pierwszy rzut oka znawcy pół miliona czeskich koron z tem jednak warunkiem, że wypłata tej poważnej kwoty miałaby nastąpić dopiero po kilku dniach. W międzyczasie zgłosił się zarządca zbiorów filatelistycznych barona Rotschilda i za cenę, przez hrabnę pierwotnie żadaną, tj. za milion czeskich koron nabył opaskę z dwunastoma niebieskimi markami Merkurego dla zbiorów barona.



Oryginalnym nazwać należy pomysł włoskiego rządu, który wydał niedawno kartkę korespondencyjną, przeznaczoną tylko dla wewnętrznego obrotu w obrębie półwyspu apenińskiego. Strona adresowa kartki tej ma po lewej stronie swoje miejsce, przeznaczone na umieszczenie imienia, nazwiska, zatrudnienia i miejsca zamieszkania nadawcy owej kartki, dalej jest nadrukowana data wstąpienia na tron króla Wiktora Emmanuela II., a więc rok jubileuszowy „1900 Jubilea Regale — 1925”, podczas gdy prawa strona kartki ma nadrukowany adres króla, a więc: „Al nostri Adorati Sovrani — Roma”. (Do naszego uwielbianego Panującego w Rzymie). Wewnętrzna strona kartki zawiera potężne drzewo genealogiczne z emblematami domu panującego i z imionami pięciorga dziatwy królewskiej. Postać niewasty, w głębi zaś jeden z pięknych widoków górskich zamyka górną część wewnętrzna. Poniżej umieszczony jest napis, który w górnołotnych słowach daje wyraz hołdowniczemu i wernopoddaniestwu uczuci ludu względem królewskiego domu.

Cena owych kartek wynosi 50 centezymów, w której mieści się już także opłata pocztowa, tak, że zbytecznym jest naklekanie znaczków pocztowych.

Jak wielkie korzyści cenią niektórzy handlarze z nieregularności, które zwykłym filatelistom nawet nie wpadną w oczy, świadczy następujący wypadek: Pewien amerykański handlarz marek zakupił przy okienku w jednym z urzędów pocztowych 40 marek po 50 centów, na wielkiej radości zanurzył, że marki owe z niepłaciem Hardinga mają ośmiokrotnie większą wartość i sprzedał je swemu kolecy z Filadelfii po 300 dolarów za sztukę, zyskał więc okragło 8.800 dolarów. Ten ostatni sprzedawał znaczki owe po 500 dolarów a więc ze zyskiem, bo na dzisiejsze czasy, dostatecznie wysokim.

Ilustracje nasze przyniosą trzy znaczki, przez rząd niemiecki w dniu 15. grudnia ub. r. do obrotu dorocznego wydane. Będą one w obiegu do 15. stycznia b. r. Serja składa się z trzech wartości: marek po 5 i 10 fenigów. (wydano po 12 milionów sztuk), po 20 fenigów tylko cztery miliony. Po 5 fen. mają herb pruski, po 10 fen. bawarski po 20 fen. saski.

Francja wydała nowy znaczek z portretem nieśmiertelnego Dra Pasteura. Barwa tego znaczka niebieska, wartość 10 centymów.

Portugalia sprzedała pewnemu lisbońskiemu towarzystwu prawo wydawania w dniach 10. i 11. kwietnia, tudzież 30. listopada każdego roku aż do 1941 włączn'e odrębnych znaczków tak dla samej Portugalji, jakoteż dla kolonii tegoż państwa. W ten sposób i za znaczną opłatą, z góry do skarbu państwowego złożoną, zyska chudy ten skarb poważny dochód.

Match bilardzistów.



Japończyk Fado Suganuma, który w ciągu matchu bilardzistów w Brooklynie pobili mistrza bilardu Hagenlochera ze Stuttgartu.

Naczelnik redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWSKI

OGŁOSZENIA

Dr. Zygmunt Selzer
specjalista chorób nosa, uszu, gardła i krtań
mieszka obecnie — 38161

Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. Nr. 27-99.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Marysya Hana Mohr
Lwów, Podleskiego 9. — Tel. 25-58.
10355

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenhack
ul. Trybunalska 4
(ob. Rynek) Tel. 48-11
ord. od 8-9 i od 12-5.
40

Sekundariusz **Dr. Frisch-Sawicka**
Szpitala Państw.
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet, Wałowa 11. 10151

ZAKŁAD DENTYST. **Dr. med. W. Grobi H. Grob**
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 2

Dentysta-Technik Adolf FISCHER
b. długoletni kierownik Zakładu Dr. Pileckiego.
przyjmuje obecnie we własnym Zakładzie przy
ul. Rutowskiego 10, od 9-6. 59

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN
b. daw. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
ord. 10-12 i 2-5, Krasszowskiego 3. Tel. 31-42.
10306

Lekarz Dentysta
Ida KOFSTEIN BUBERGROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katza
obecnie ordynuje w chorobach
zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.
Leczenie lampą Solux. — Wykonuje wszelkie
roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzące 10059

ROZMAITE

NA KARNAWALE Wypożyczam na rebusy kostiumy stylowe w tym: nowe, damskie i balcyjne przybrania na głowę. „Fortuna“ Obertyńska 6. I. piętro. 10239

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny
Chmielowskiego 5; Telefon 1593 10263

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości; WAŁOWA 27 (dom kautoru wymiany) parter prawy przez podwórze. 10301

AKUSZERKA WAONEROWA przyjmuje panie, SOBIE-
SKIEGO 20 parter 10030

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe także „Mati“ na waga sprzedaje panią Elis, Skarbowska 6 (obok Lina Lew). 10373

DO BARCOWANIA zdrowa, ładna, dwutygodniowa dziewczyna Polka, Łaskawe zgłoszenia pod M: ST: do Adm: Wiek. Nowego. 10371

I ZŁ: KOSZYKUTE każda reperacja złotnicza wykonana stawać tylko u Mandla, Kopernika 14. 10372

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne portfele, toczki na atka wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 10374

KOSTIUMY nowe, piękne oryginalne wypożyczam. — Szumlańskiego 17, I. piętro. 10382

BACZNOŚĆ PROWINCIO! (która często nie orientuje się na dół odra omylek) na Nr: i Firmo: Guterman, Sykstuska 14, poleca OBRACZKI sznefca. 45

BACZNOŚĆ PROWINCIO! (która często nie orientuje się na dół odra omylek) na Nr: i Firmo: Guterman, Sykstuska 14, poleca PAPIEROSNICE SREBRNE. 44

NAPRAWA zegarków pod kierownictwem fachowych sił szwajcarskich skuteczną Guterman, Sykstuska 14. 43

MASAZYSTKA TWARZY poleca się. Listy pod ZDOLNA do Adm: Wiek. 10295

PRYJMUJE zamówienia najważniejszych robót ręcznych po nader niskich cenach. Zgłoszenia Tarnowskiego 30 w po-
dróż na lewo 10196

DZIERŻAWA 20-100 morgów poszukuje okolica obojetna; blisko miasta. Za tynut dam dom we Lwowie. Zgłoszenia pod DZIERŻAWA do Wiek. 10325

SZUKAM pożyczki 4.000 zł: — dam z góry procent za-
pewnienie na hipotekę lub dam w używanie gospodarstwo
inwentarz i mieszkanie. Franciszek Cierono, Józefa 10 —
II: piętro, drzwi 16. 10191

MLEKO 50-300 l: dziennie do oddania loco stacja Lwów.
Oferty pod LACTA do Wiek. 10290

KRAWATKI naprawiam — przerabiam. Tarnowskiego 3 —
II: p: na lewo; 35600

KWIATY balowe i dekoracyjne wykonuję szybko i tanio —
przyjmuje do odwiezania; „Mereška“ Ochoczek 4A, 10030

POSZUKUJE koncesje modniarską do wypożyczenia. Listy
do Wiek. pod MODNIARKA. 10020

BACZNOŚCI Zaraz gotówka płace za używane meble, dy-
wany antyki, obrazy stara odzież i obuwanie oraz wszelkie
sprząty strychowe. Korespondentka wystarczy. Schehr —
Sobieskiego 10. — 38536

RUTYNOWANA krawcowa robi płaszcze 15 zł.; kostiumy
20 zł.; suknie karnawałowe od zł. 10-15. Wiadomość ul:
Błonna 12 u p. Hermanowej. 10188

„WIEK NOWY“

pomieszcza stale:

w niedzielanki — fejs'on tygodniowy
wy Kaoria i przegląd sportowy.

we wtorki — przegląd mody,

w środy — dodatek powieściowy,

w czwartki — dział filatelistyczny,

w piątki — dział szachowy,

w soboty — tygodniowa kronika ilu-
strow., listy ze stolicy, kinema-
togramy Roliego i kącik kobiety.

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez Turecka 3 m. 12. 10079

POKÓJ umeblowany osobne wejście ewentualnie dla mło-
dego małżeństwa zaraz do wynajęcia; Teresy 2C, I. p. w
prawym korridorze na lewo. 10142

POSZUKUJE 2 ch lub 1-go pokoju z kuchnią, ewentualnie
stancji za czynszem miesięcznym. Listy do Administracji
Wiek. DLA URZĘDNIKA PAŃSTWOWEGO. 10122

POKOJU z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. — Oferty
pod CZYNSZ CAŁOROCZNY do Adm. Wiek. Now. 10111

POKÓJ z całym utrzymaniem przy rodzinie dla panien.
Zgłoszenia: Mironowiczowa, Krasińskich 15. 10200

INTELEKTUJNE bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju
umeblowanego. Listy do Wiek. UMEBLOWANY. 10169

POKÓJ, łyża, kuchnia, drugie piętro od frontu przy przaz-
dnej ulicy do wynajęcia wprost od gospodarza. Listy do
Adm. pod BZ POSREDNIKA, Orłowski żydowscy wy-
kluźni. 10170

POKÓJ czysty, tani dla spokojnego kawalera katolika; —
Polna 7, II. p. 10171

POKÓJ duży, piękny osobne wejście zaraz do odnawiania —
czynsz z góry, Krukiarska 29. 10182

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią bez
komfortu wprost od gospodarza działnica obojetna za
czynszem z góry wiede umowy. Listowne zgłoszenia pod
OŁOŹKA ZARAZ do Administracji 10184

POSZUKUJE zaraz ładnego pokoju na 2 osoby w pobliżu
kawiarni Reueans, Zgłosz Reueans p. Leśniewicz dla
Horaka. 10251

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią od właściciela zaraz. —
Zgłoszenia do Wiek. pod KOMFORT. 10256

POKÓJ dla jednej lub dwu osób, utrzymanie, światło, łyża-
ga, opał ul. Potockiego 64, III. piętro boczna brama —
urządzeniem 10258

OFICER, absolwent medycyny poszukuje natychmiast po-
koju, osobne wejście, spokój; działnica Iwackowska. Ad-
ministracja OKRES SZESZCIEMIESIĘCZNY. 10106

POSZUKUJE pokoju i kuchni w okolicy dworca głównego;
Listy do Wiek. S. K. 10280

REALNOŚĆ w IV. dzielnicy bliska, tramwaju z 4 pokoje-
wem mieszkaniem, kuchnią, budynkami gospodarczymi;
ogródkiem owocowym do wynajęcia zaraz. Listy pod U. B:
do Wiek. 10071

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. —
Ulica Kielewska I. 4 parter na prawo. 9004

SKLEP o dwóch ubikacjach w śródmieściu odstąpię. Wia-
domość pod F. K. 40. — 10370

POKÓJ dla 2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia;
Unii Lubelskiej 3 II: p. 10367

POKOJU przy rodzinie poszukuje kawaler inteli; na stano-
wisku. Zgłoszenia wraz z podaniem czynszu do Adm:
Wiek. pod ELEUTERJA. 10365

PIĘKNY pokój frontowy umeblowany na dwie osoby z utrzy-
maniem do wynajęcia ewentualnie małżeństwu; Wiadomość:
Biuro Sokolewskiego Jagiellońska 7 pod CENTRUM. 10358

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem i całym utrzymaniem
dla jednego lub dwóch panów zaraz do wynajęcia; Ulica
Kochanowskiego 22, I. p: drzwi 3. 10352

POSZUKUJE pokój, osobne wejście. Podaj wysokość czynszu
za rok z góry. Pod TYLKO SŁONECZNY do Administracji:
Wiek. Nowego. 10363

POKÓJ z kuchnią, horza ul: Marjańskiego, odstąpię. Zgło-
szenia pod ANATOL do Adm: Wiek. 10361

POSZUKUJE od zaraz jasnego pokoju, ewentualnie utrzy-
manie, śródmieście, tylko osobne wejście. Zgłoszenia pod
KURS NOWOCZESNEGO MALARSTWA do Wiek. 10333

POSZUKUJE pokój niekierujący od 1 lutego za 70 złotych.
Zgłoszenia do 13, Lewiński, Sapiehy 87. 10329

DEJEZUJĄCA poszukuje umieszczenia u skromnej sa-
mojnej pani lub pokoju z osobnym wejściem bardzo po-
jedyny, najchętniej parter, Łaskawe zgłoszenia listowne
pod DZIELNICA OBOJETNA do Adm: Wiek. 10247

POKOJU w śródmieściu komfort z niekropującym wejściem,
umeblowanego szuka solidny urzędnik kawaler. Zgłoszenia
do Adm: Wiek. pod W: Z. 10346

PRYJMUJE dwóch studentów z lepszych domów, najchętniej
kiszynaków. Zgłoszenia POD PARKIEM do Wiek. 10342

POKÓJ — wejście od schodów, umeblowany skromnie lub
nie odnajmę poważnemu panu. Zgłoszenia do Adm: Wiek.
pod PARK FILIŃSKIEGO. 10341

MIESZKANIE 3 pokoje, pokój dla służby, kuchnia, dwa
wciska, prysznic, łazienka, wygody nowoczesne, wy-
soki sufit, balkon, w Poznaniu, śródmieście za-
mieszka na łóżku lub w łazience we Lwowie. Wiadomość:
skrzynka pocztowa Nr: 115. 10339

FRONTOWY pokój przejściowy wynajmę dwóm inteli, na-
mieszka. Zgłoszenia pod OPIKA do Wiek. 10119

ODNAJME pokój z elektryką frontowy dla dwóch panów
z utrzymaniem. Zygmuntowska 11 A, I. p: ganek na prawo
10348

DWÓCH kawalerów poszukuje pokoju umeblowanego z oso-
bnym wejściem, pożądana okolica parku Kościuski.
Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod K: P. 10317

PRYJMUJE panienkę lub starszego mężczyznę, osobny pokój
z utrzymaniem. Zgłoszenia pod POKÓJ do Wiek. 10313

POKÓJ kawalerski umeblowany z utrzymaniem lub bez
wynajmę; Nabelaka 24, II: p: na lewo. 10308

WIDOWA po lekarzu przyjmuje jedną lub dwie panienki
(studentki) na mieszkanie; Wiadomość: Św: Zofii 21
II: piętro, drzwi 7 10305

POKÓJ słoneczny na dwie osoby z elektryką, opalem, je-
dzeniem, nadele się dla młodzieży polskiej wyższych
uczeł. Zgłoszenia: Zamojskiego 15 I: p: od 2-4 10304

POKÓJ kawalerski w śródmieściu z osobnym wejściem —
ładnie umeblowane, możliwość z łyżką. Zgłoszenia pod
DOBRY CZYNSZ do Adm: Wiek. 10300

LOKAL przemysłowy do wynajęcia za czynszem. Podwórza
Nr: 3 (Stary Rynek). 10297

KRAWCZYNI poszukuje pokoju, za co może zająć się
szyciem. Listy pod SZYCI do Wiek. 10293

POKÓJ dla dwóch panów do wynajęcia. Zmorowicza 12 —
podwórze. 10292

POKÓJ dla pań do wynajęcia. Marka 4. parter, drzwi 4;
10291

STUDENTKA lub urzędniczka znajdzie pomieszczenie z utrzy-
maniem przy inteli; rodzinie. Goldstein Chmielowskiego 5;
10286

POKÓJ z osobnym wejściem na biuro w VI dziel: potrzebny
zaraz. Ancewskich 8, Pawłowski. 10285

ZUBIONO I ZNALEZIONO.

ZBIJAKANA do obrabiania; Magońska, Zyb-
kiewicza 32 10195

W DNIU Nowego Roku na towarzyskiej zabawie, zamie-
nione zostało pako. — proszę zwrócić: Ormiańska 18 —
Jarema. — 10323: —

ZGUBIONO książeczke wojskowa wystawiona przez P. K. U:
w Kamionce St. uniwersytet. Hersch Tempelman. 10324: —

PIES zabłąkany rasy OWCEKARZ do odebrania: Józefata 10
dozorca. — 10301 —

MILCZYSTWA

Z PANIA int. nawładze koresp. w celu matr. symp. brun:
lat 25: Kresp. proszę do Adm. pod TART. 10008

SAMOTNA STARSZA PANNA MATERIAŁNIE NIEZALEŻNA
POZNA W CELU MATR: KAWALERA LUB WDOWCA
DO LAT 50 urzędnika. Może być zredukowany, oficer
miałby lub emeryt. Zgłoszenia pod ZIMA do Admistr:
Wieku Nowego. — 58: —

120 PAK I PANÓW wszystkich sier pragnie z Nowym Rokiem
wstać w związku małżeńskie. Czytaj „Fortune“ Nr. 61:
Redakcja: KRAKOW, Rynek 11. 59 —

OŻENIE się za wyrobienie posady. Posadami pomieszkane:
Listy do Adm: Wieku pod PORTIER. 10315

NAUKA

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, ul. Kurkowa 38

Telef. 31-14. Stacja tramw. Łyczaków, św. Antoni
rozpoczynają 18. stycznia nowe kursy:
1. handlowe, 2. księgowości ogólnej, 3. spół-
dzielczy, 4. spec. kurs bilansowania, 5. steno-
grafji (niższy i wyższy), 6. pisanja na maszynach.
Dla zamiejscowych kurs księgowości i stenografji
systemem pisemnym. Informacje i wpisy od 10-12
i od 3-5. 52

ZBIOROWE lekcje wyrobu dywanów szmyrcowych — per-
skich ręcznej roboty odbywała się w Koncesjonowanej
Wytwórni Jęli Terklowej. Śrubieckiego 28: — Zgłoszenia
informacje codziennie. 10133

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie prawie bez-
płatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 16, 28

FRANCUZKA redowita poszukuje lekcje w godzinach przed-
południowych. Zgłoszenia listownie Administracja Wieku
Nowego dla FRANCUSKI. — 10179

PRYW. specjalny KURS PEDAGOGICZNY jez. francuskiego
i niemieckiego. Przygotowuje do egzaminu kandydatów na
nauczycieli tych języków. Informacje i wpisy Sekretar-
iat 16 kancelaria Dyrekcji gimn. 10198

FRANCUSKIEGO i niemieckiego wyucza najmłodsza me-
toda: udziałem korespondencji. Konwersacji literatury
gramatyki, oraz przygotowuje do matury z tych języków
Długosza 37 II, p. 10233

NATURA. Kursa przygotowawcze zatwierdzone przez Ku-
ratorium okręgu szkolnego Lwów, przyjmują wpisy na
kurs matury gimnazjalnej, seminarialnej sześciu i cztero-
klasowy gimnazjalny. Ponadto kurs uzupełniający do ma-
tury seminarialnej dla kandydatów z matury gimnazjalnej
lub realnej. Wpisy od 11-5 Łyczakowska 47. 10257

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHPRUNGA

Lwów, Łyczakowska 34, tel. 26-73, przyjmują
wpisy na nowy 5-letni kurs handlowy.
Pisanie na maszynach. 10379

KURS ARTYSTYCZNYCH ROBÓT RĘCZNYCH rozpoczyna
Ewa Fried Szwarcmanowa. Zgłoszenia Kofaltala 7 I, p. 3272

PRZYGOTOWUJE się do egzaminu adwokackiego, jakoteż
wszystkich egzaminów prawniczych i rygorozów. — Listy
Administracja pod GWARANCJA. 10352

ABAŻURY wyucza fachowo w kilku lekciach. — Ulica
Łyczakowska 34. drzwi 11. — 10378: —

MIEMŁEJEGO wyucza systemem znakomita metoda od
podstaw, korespondencja, konwersacja, stylizyka: Listy
pod GERMARISTA do Wieku. 10254

WYUCZAM wszelkich robót ręcznych po bardzo niskim
cenie. Jachowicza 17. I. p. n. otwiera od 2-5. 10381

WŁOSZKA redowita uczyła lekcji języka włoskiego. Zgło-
szenia pod WŁOSZKA do Adm: Wieku. 10300: —

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemii — udziela
profesor (matura — egzamin). Antoniego 7. I. piętro: —
Tamże pełne kursy kompletne z IV i VI klasy gimn:
10332: —

UKOŃCZONA Hozolka (francuski, niemiecki, portyjan) —
poszukuje posady nauczycielki na wyjazd. Listy do Adm:
Wieku pod POLONISTKA. 10311: —

NAUCZYCIELKA wykwalifikowana udziela lekcji dzieciom
umysłowo słabo rozwiniętym i o złej wymowie. Zgło-
szenia pod WYMOGA do Adm: Wieku. 10316: —

ARTYST. Pracownia bafiów. Izy Górskiej. Mateckiego 7 —
przyjmują WPISY na kurs robót ręcznych 10091: —

WOLNE POSADY

Poszukuje się zdolnych AGENTÓW miejscowych

we wszystkich miastach Małopolski
— i Kresów wschodnich —

oraz samodzielnych kupców dla wyłącznej
masowej sprzedaży artykułów codziennej po-
trzeby. Zgłoszenia tylko pisemne: 10375

Spalwa i Segal, Lwów, ul. Mateckiego 7.

MAKKE zdrowa młoda przynieść natchemniast Knapaportowa
ul. Jaskółka Strzegom 11 I. piętro (boszna Długosza) 10166

KŁUCZNICA ratowana umiela krawiecznie z dobrą
świadectwami potrzeba zaraz. Odpisy świadectw, wa-
runki zgłaszać Zarząd dóbr Nowe miasto koło Przemyśla:
10161

POSZUKUJE się pierwszorzędnej (a) fryzjera (ke) dam-
skiego (a) oraz 2 pierwszorzędno manicurzystki. Zgłosze-
nia zaraz ul. Rejtana 2. — 10177

ZDOLNA fryzjerka i manicurzystka przyjdzie damski salon
fryzjerski: Kopernika 12. — 10273

KUCHARKE samodzielna dobrze gotująca z bardzo dobrą
polecani długoletnimi poszukuje zaraz. Zgłosz się u go-
spodyn domu ulica Klein. Tańskiel nr 1. I. p. 9. — 10344: —

CHŁOPAKA do posyłek biurowych z dobrego domu
umiącego czytać i pisać poszukuje się. Zgłoszenia: Spalwa
i Segal, Lwów Mateckiego 7. 10361: —

POSZUKUJE się dobre polecanie służący do wszystkiego
z gotowaniem. Weissowa Legionów 30, drzwi 10. 10359: —

POTRZEBNA służąca umielać bardzo dobrze gotować.
Tęsknotnie świadectwa wymagane. Wiadomość od 2-4
Lisopada 16, wila: 10357

POSŁUGACZKA potrzebna bez wstępu blisko mieszkająca do
małej polskiej rodziny urzędniczej. Jachowickich 32 —
w podwórzu. III: piętro na prawo. Zgłoszenia od 4-6
godzin. — 10361: —

INTELIGENTNIEJSZA służąca, dobrze polecana do sprzą-
tania dwóch pokoi i do kuchni potrzebna od 15 stycznia.
Dr: Penzias, Sykulska 36. — 10331: —

PYLEGONARKA inteli: do starszego pana poszukuje
Zgłoszenia między 2-3. Maria Konopnickiej 14. I. p.
drzwi Nr. 4. 10327: —

INTEL: dziewczyna do dwóch chłopców poszukuje
Egorka Łyczakowska 24 A. 10326

POTRZEBNA dziewczyna zwinna, uczciwa do sprząta-
nia. Zgłoszenia: Zachariewicza 3 parter lewy. 10343: —

PRACZYKANTKE pierwszorzędnie piszące na Contumelali
poszukuje fabryka świec J. K. Górskiego, Lwów — ulica
Szwarcenki 1. Zgłoszenia od 6-7 wieczorem z własno-
ręcznie napisaną ofertą. 10144

SEJACZE do wszystkiego, dobrze gotująca osoba z do-
brami świadectwami natchemniast przysłać Dr: Fried —
Śni. Mikolaja 24. I. p. 10340

POSZUKUJE uczciwej osoby, doskonale gotującej ze sprzą-
taniem bez fajerowania. Pomoce farmacji. — Tylko dobre
świadectwa. Stanisławów, Słowackiego 21, Księgarnia
Hachera. 36 —

— Kuch. — Wersji osoby do wszystkiego. Zielona 21 —
Kucharska. 10342: —

PIERWSZORZĘDNA kucharze poszukuje natchemniast
boszany Hach. Zamiatyowska 24. 10314

POZIEMI. Niemki nauczycielki wychowawczai do dwóch
dzieci 5-6 lat z poleceniami. Romanowicza 7. II. p. —
od godz. 9-10 r. 10310: —

MŁODA, pobożna i uczciwa dziewczyna umielać szyc —
prawy do wszystkiego. Pierwszorzędna mała sierota. —
Listy pod J. S. i Wieku. 10337: —

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, dobrze gotująca do
2 osób. Osobliwych 15 II: p. na lewo. 10372: —

POSZUKUJE służący do wszystkiego z gotowaniem. Zgło-
szyć się z dobrą świadectwami. Reinharz, Golaba 51:
10287: —

PANNA do dwóch dzieci wilo z dobrą polecaniem po-
szukiwan. Zgłoszenia: Sykulska 11. frontowa schody.
III: piętro, drzwi na lewo między godz: 4-6 poniedziałku.
10247: —

KUPNO I SPRZEDAŻ

UBRANIA gotowe od zł. 48 do zł. 190. Pągany od zł. 58
do zł. 100: kurki sławskie 49,50: bandy wołyńskie czy-
sta wełna zł. 80: kocy wełniane zł. 25,50: sukno „Hach-
ner“ metr zł. 13. — L. T. Skrypek, Lwów Pasaż Arkko-
lascha. 10143

FARCELA przy drodze Wileckiej po 13 zł.: — Gróchowski
201 sz. po 20 zł. za sącz. — sprzeda CHERIAS, ulica
Jagiellońska 14. 3594

SPRZEDAM dom wchwy: Boszna Janowska 9A. P. Pro-
chacka — 10294

OBUWIE zwanowane meskie zł. 30,50 i zł. 35,50
palcie goodyeary, damskie i dziecięce luksusowe
materiał i najlepsza u L. T. Skrypek w Pasażu
10145

PIANINO krzyżowe czarne prawie nowe sprzedam: Łycz-
kowska 37, oficyny I piętro. 10328

KUPUJE ZŁOTO, BŻYLANTY, DIA-
TY, PERLY — płace najwyższe ceny —
LWOWSKI, Jagiellońska 2. 62

SYPIALNIA jasna, lodownia dubowa, gabinet mekiki, salon
milionowy, szafa i stół antyczny do sprzedania: Chę-
rzejczyna 29, parter. Telefon 49-11 10274

PARCELE budowlane tania na raty przy drodze Lwów-
skiej za teren kolejowym do nabycia. Wiadomość D:
Morawiecki, Boniarda 4, codziennie od 4-6 tel. 10324

PORTYJAN krzyżowy krótki, pierwszorzędnej marki, szty-
tów odpowiada dla kin sprzedam okazynie. Kopernika 16:
parter, oficyny Śmienarski. 3530

PIEC ŻELAZNY DUŻY, OZDOBNY okazynie do sprze-
dania. Wiadomość „Sztuka“ Lwów 1. 10147

FOTOGRAFICZNY aparat Iba Helios 9x12 okazynie sprze-
dani: ul. Dobrzańskiego 1 miesz. 6. 10354

KORONKA złota do przyszywania całej sukni test do sprze-
dania ul. Kłuszyńska 7. II. p. na prawo. Ogłosz. między
10-12 przedpołudniem. 10333

KUPIE silniejszą szlancę do metalu: Zurek — Stara-
wa 5 od 6-8 wieczór. 10124

SPRZEDAM kamienie 1 piętrową z wchłym sklepem
kuchni. kuchnia z powodu wyjazdu. Ketrzyńskiego 6. 10373

SKRZYPCIE koncertowe tania sprzedam: Polczynska 3. I
drzwi 5. 10368

KONFIGURY we wszystkich gumkach stoik po 70 gr.
poleca firma Włodzimierza Rubla. Szabochoy 2 - 10334

REALNOŚĆ przydania na GARAZE LUB WARSZATY sprze-
dani: wiadomość ul. Prowiantowa 4 parter (boszna Be-
ma). 10312

KURTKI damska skórzana brązowa oraz z czapka zesp-
nie nowe sprzedam: Zybiłkiewicza 27. II. p. na prawo. —
Zgłoszenia między 3-4 m. 10164

PORTYJAN krótki, czarny krzyżowy prawie nowy
pianino okazynie sprzedam. Nowicki, Pańska 17. 10322

Meble jako to: BLACHY, drogi, ricy inter-
medialne dreiane i mosiężne, RURY metalowe,
mosiężne, o ragle i kwadratowe, CYNA angielska,
szklaki, kompozycja, stale na składzie we wszyst-
kich dymensjach, poleca tania „WENTYL“, Lwów,
Gród cka I. 36. Telef. 737. 75

DAWIE par przeży, kapy skórzane, dzwonki i duże kuc-
nie do sprzedania. Wiadomość Lisopada 33 od 3-6 tel:
10225

JALOWIEC 14 p: UKANÓW, nawóz do sprzedania po bar-
dzo niskich cenach. 10362: —

SYPIALNIE, glazyna poleca firma ARS Hotel Krakowski. 10360

OKAZYJNIE, walce mało używane 30x70 z kowalemi,
cylindrem. Wchłoz poczta Mosty Wilekie. 1336

KUPI Rosia Podręcznik Zoologii, Antoniego 7. I. p. —
10335: —

PORTYJAN czarny, prawie nowy bardzo okazynie sprze-
dani: Morszczko — Zamorowicza 10. — 10351: —

MAKKE sprzedam: Królówel 10351: —
u dozorcy. 10330: —

FUPH, motor Diesla używany 41-50 HP: Janusz, Jarosław
Pańska 16. 10326

GRAMOFON z płytami sprzedam, Czerniak boszna Deltoria
Nr: 10. — 10343: —

PORTYJAN krótki czarny do sprzedania, Ormiańska 33
w podwórzu. — 10319

ZŁOTO srebro, perły, bżylanty, diamenty kupac po in-
wyszczk cenach: Guterman, Sykulska 14. 42

PORTYJAN krzyżowy doskonały sprzedam. — Ulica
Dwernickiego 32 A. I. p: 35577

KEDUOWY krójdam damski jedwabny okazynie do sprze-
dania. Wiadomość: Żółkiewska 53 parter prawy od 3-8:
10271

LEGANCKA sypialnia jasna oraz lodownia wiedeńska zaraz
do sprzedania. Podolskiego 6. I. p: Kreuter. 10309: —

131 PORTYJANOW generalów wołny światowej UNSERE
HILAD CHERER okazynie do sprzedania. Wiadomość:
Kochanowskiego 48. I: drzwi na prawo. 10303

2 DORY mrowane z wchłm mieszkaniami, stano, ko-
morkami o dużym podwórzu natchemniast sprzedam. Ulica
Ketrzyńska 53. Leimanowka. 10236: —

KUPI dom, 4-5 pokoi z ogrodem, wolne mieszkanie —
natchemniast w okolicy Lisopada płace gatówki: Zgłosze-
nia listownie pod PORTYJAN do Adm: Wieku. 10324

SUKNIE BALOWE

MODELE w crep'dechine i cre'marocain od 27.75 można na-
być w nowootworzonym **Magazynie „TRYKOTAŻY”**

pl. Mariacki 5, w podwórzu.

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów wszelkiej kores-
pondencji przyjmule Romadka, Żybkiewiczza Nr. 5 —
dawniej 8. 12.

AKUSZERKA Lutowska z Warszawy — przyjmuje panie;
Asanka 9, drzwi 2. 35408

DOBROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, uwarstwiałe
leczymy specjaliści Dr. Frisch, Wałowa 31. 10155

„SZERKA” samolotna przyjmule panie; Józefowa nr. 3 parter
Deutschman. 35478

WYWYRÓB wszelkie naprawy, odświeża i maluje frezdy
Wytwórnia dywanów Sobieskiego 28. Tamże strażenie
robót smutnych. 10154

AKUSZERKA Sekula przyjmule panie, Gródecka 49 I p.
10109

ZAKŁAD trykotarski — podzieżarski Obozowa 5 boczna
Noczyński przerabia stare swetry na modne łasony —
przyjmuje wszelkie zamówienia na nowe wyroby i podra-
biające pończochy i skarpetki. 10199

WŁIKA DWORSKIEGO kilkadziesiąt litrów dziennie odstąpi
Miejsca Bartatów Pasz Mikołascha. 10192

POSAD POSZUKUJĄ.

ZOOLNA buchalterka z dwuletnią praktyką poszukuje po-
sady. Zgłoszenia listowe do Administracji Wieku Nowego
pod BILANS. 10181

BUCIALTERKA z kilkuletnią praktyką biurową z ładnym
pięknem poszukuje posady. — Zgłoszenia do Administracji
Wieku pod PILNA. 10214

INTELEKTUALNA w średnim wieku żądała się małym go-
spodarstwem. Władność św. Zofii 20 u dozorcy. 10219

SZUŻBA dworska miastowa kawiarniana, oraz wszelkiej
kategorii poleca Biuro Pracy, Rynek 29. 10230

PANNA młoda przystojna, siostra zna się na kucaniu i szy-
ni poszukuje do zajęcia się domem u jednego starszego
pana zaraz za małym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do
Wieku Nowego pod PROWINCJA. 35

ABSOLWENT praw z ukończoną akademią handlową z pra-
ktyką w poważnych firmach poszukuje zalecia. Listy pod
AKADEMIA do Wieku. 10093

MAJSTER SZEWSKI samolotny przyjmule posadę z ubra-
niem jako krajana lub do lepszych robót damskich —
mieszkających od zaraz, lat 30. Adres: Kondrat dla Jana ulica
Kocłowski 1. 3. Przemysł. 84.

CZŁADNIK MASARSKI wywołanie krakowski poszukuje
o pracę. Czarnarski, Piotra Skargi, Stanisławów. 57

INTEL: panna Niemka znająca się na gospodarstwie, szyje
najtanie poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm: Wieku
pod LUBICA DZIECI. 10336

PANIENKA lat 20, siostra, intel: z ukończoną siódmą klasą
poszukuje posady pomocnicy sklepowej w dziale galante-
ryjnym, bławatnym masarskim lub do obsługi gości w
cukierni. Łaskawe zgłoszenia pod BIAŁE BZY do Adm:
Wieku Nowego. 10350

INTEL: zdolna krawczyń, znająca król, poszukuje zajęcia
w domach prywatnych. Zgłoszenia pod PRACA 21 — do
Adm: Wieku Nowego. 10330

DWIE panienki poszukują posady do samodzielnego prowa-
dzenia sklepu za skromnym wynagrodzeniem we Lwowie
lub na wyjazd. Listy pod KAUCJA do Wieku. 10298

POSZUKUJE posady maszynisty lokomotywnego stelmacha
złoty bodnacza. Podejmule się reperatury maszyn i znawiarz
Michał Teodor, Połki Małe. 10294

OSOBA lat średnich, intel: samotna, umiejscowa samodzielnie
dom prowadzić poszukuje posady, posiada polecenia i pie-
śne świadectwa. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia
listy do Wieku pod PRÓDKA ODPOWIEDZ. 10289

UOZCOWA dziewczyna 16-letnia poszukuje posady do dzie-
cka lub do pomocy domu. Cieszyńska u p. mał. Łukowskiej:
10283

LEPSZA osoba starsza, żona żądała do dwóch osób jako
kucharki do w domu. Wskazano chętnie na wyjazd:
Zgłoszenia listy pod WYJAZD do Adm: Wieku. 10283

MLODE małżeństwo poszukuje posady dozorcy do kamie-
nicy lub fabryki, z dobrym świadectwami. Szpitalna 30:
Wiadomość u dozorcy. 10283

PRZYJMUJE każdy automobil do remontu na miejscu.
Przyjmuje posadę szofera także na prowincji. Zgłoszenia do
Adm: Wieku pod REMONT. 10338

PANNA, siostra po wyższym urzędniku sądowym umiejscowa
szyć, prac, prasować, poszukuje zajęcia do dziecka 2-4
letniego, najchętniej dziewczynki na wyjazd. Zgłoszenia
do Adm: Wieku pod IRENA. 10336

INTEL: panna umiejscowa szyć znająca się na gospodar-
stwie, szuka posady do dzieci, najchętniej na wyjazd. —
Zgłoszenia pod STACHA do Adm: Wieku. 10337

**Kupię każdą ilość
gorozywy białej.**
Zgłoszenia do Adm. pod „Gorczyca”. 10354

**SANATORIUM im. Dłuskich
ZAKOPANE**
uruchomione 17. stycznia b. r.
Zgłoszenia do Zarządu. 56

**TOWARZYSTWO NAUKOWE
dla badań wynalazków Inż. Rychnowskiego**
zawiadamia, że maszyny pomysłu Inż. Rychnowskie-
go, wytwarzające „aterole”, znajdują się obecnie
u WP. Dra E. Kowalskiego, ul. Domagaliczów
1. 4. II. p., gdzie interesowani zechcą się zgłaszać.
10315

NOŻE HENKELSA
NADESZŁY 10388
F. RENTSCHNER, Legionów 37.

**Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę
złotniczą na poczekaniu**
WOLF, Sobieskiego 2.

14 Obrączki szczęścia 14
14 H. Guterman, Sykstuska 14 14

**Drobne ogłoszenia
we „Wiek Nowym” kosztują:**

Jedno słowo . . . 6
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . . 12
„Matrimonialne” . . . 12
„Koresp. prywatna” . . . 12
„Posad poszukują” . . . 4
Pierwsze słowo, oraz słowo, które mają być
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należność gotówką lub w marcech posada-
wych. Na numer dowodowy dołączyć 23 zł.

**Adm. „Wiek Nowy”
Lwów, Sokola 4.**

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY

MATERACE, SIENNIKI, GOTOWE PO-
SZEWKI, PODUSZKI PIERZANE, GOTOWE
PRZEŚCIERADŁA POD KOŁDRY, KOCE,
KAPY, FIRANKI, DYWANY, PŁÓTNA, RE-
CZNIKI, OBRUSY, SERWETY, ŚCIERKI itp.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

**FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWOW — KORALNICKA 6.**

Telefon 37-72.

Na prowincję wysyłamy za pobraniem. —
Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p.
38554 **CENY OFERTOWE NIZKIE.**

Nowo utworzona **SZKOŁA GIMNASTYCZNO-BOKSERSKA**
Związku Strzelców Polskich, pod kierownictwem
wybitnej siły fachowej, przybyłej z zagranicy,
otwiera z dniem 15. stycznia 1926 sześciomiesięczny
kurs bokserski. Wpisy przyjmuje, informacje udzieli
sekretariat szkoły codziennie od 7. do 8. wieczorem
ul. Zielona 7. Dla akademików, młodzieży szkolnej
zremieślniczej i robotniczej ulgi w opłatach. 10377

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze,
jakoteż kompletne urządzenia —
najtaniej
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 10356

„E S T A”

niesławna pasta do wygubienia nagniotków (od-
cisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach,
znana od 40 lat, wyrobu aptekarza E. Sokalskiego
w Kętach. Do nabycia w aptekach i drogueriach,
lub wprost u wytwórcy. 24

Znany specjalista owalnych i różnokąt-
nych zegarków dorabia zegarmistrz **L. RO-
SENGARTEN, Piekarska 11.** 3142

Z powodu ogólnej stagnacji
poleca po cenach przystępnych:
Łóżka żelazne i mosiężne. Łóżeczka dziecięce.
Siatki do łóżek. Materace wiosienne i sprężyny we-
otomany i Kanapki do składania. Garnitury sa-
lonowe. Meble gięte. Karnisze mosiężne.

**MAGAZYN MEBLI
STEIL i Spółka**
Lwów, Kazimierzowska 28.

**Latarnie
powozowe**
poleca najtaniej
„LUMEN”
Lwów, 10389
Plac Mariacki 4.

Niebywała sensacja!
Strzelcy Polscy zabawią na podwieczorku, który od-
będzie się w Kawiarni Renesans w niedzielę 10-go
stycznia 1926 — wszystkie **PIĘKNE LWO-
WIANKI**. Do dancingu przygrywać będą dwie
orkiestry. Od godz. 4-tej pop. zaczyna urządować
biuro pośrednictwa małżeństw. Miłe niespodzianki i
Niesłychanie bogata loteria itd. 10376

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.